Nr. 94 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 23 Kwietnia 1924.

Rok XLIII

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000,000 mkp.
Z odnoszeniem 6,000,000 „
przesyłką poczt. 6,000,000 „
Za granicą . . 10,000,000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41, Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . 10 gr.
Nekrologi . . 20 „
Nadesłane . . 25 „
Po kronice . . 30 „
Na 1-szej stronie . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
Konto P. K. O. 140.956.
1 złp = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego ogławianego codz. w „Monitorze“

Najwyższy czas na reformę gospodarczą

Kraków, 22 kwietnia.

Kilka dni zaledwie dzieli nas od pojawienia się pierwszych banknotów złotowych i wejścia w życie nowego systemu walutowego, opartego na zdrowych i trwałych podstawach. W pięciu miesiącach przebiegliśmy szczęśliwie drogę bardzo długą i bardzo mozolną.

Uznanie, które społeczeństwo wyraziło p. Grabskiemu za wielki czyn na konstytuującem walnem zgromadzeniu Banku Polskiego niemilknącemi burzami oklasków było zasłużone w całej pełni i było na czasie. Niewiadomo jednak, czy można spokojnie powiedzieć tosamo **o wyrazach zachwytu,** które przy tej sposobności p. Grabski skierował **pod adresem polskiego społeczeństwa, śmiało twierdząc, że jego psychika zasadniczo zmieniła się na korzyść;** nie przypominając mu ani razu, że dokonanie subskrypcji na Bank Polski, to dopiero skromny początek wielkich i nadzwyczajnych zadań, które to społeczeństwo ma do spełnienia w najbliższych latach; **nie wzywając go** wcale do tego, czego mu najwięcej brakuje, to jest **do konsekwencji, wytrwałości i odwagi cywilnej.** Słuchając mowy p. Grabskiego miało się wrażenie, jak gdyby przyszłość nasza była już zupełnie zabezpieczona i jak gdyby nie pozostawało nam do czynienia nic innego, jak tylko odpoczywać na laurach i radować się w Panu z dzieła już dokonanego.

A jednak dokonaną jest tylko reforma walutowa. Druga z rzędu reform, już bardziej zasadnicza, **reforma finansowa jest dopiero w pierwszem stadjum,** które pomyślnie zainicjowane, zapewniło wprawdzie równowagę budżetu na rok bieżący, **ale nie stworzyło jeszcze elementów, zapewniających trwałą równowagę budżetu w latach następnych,** nie mówiąc już o zapewnieniu źródeł dla szerszych inwestycyj gospodarczych i cywilizacyjnych. **Trzecia wreszcie reforma, ta najbardziej podstawowa, reforma gospodarcza, jeszcze właściwie się nie zaczęła — i nie urodził się dotąd jej program.** To zaś przy psychice naszego społeczeństwa, której poprawę p. Grabski stanowczo przecenia, będzie najtrudniejsze i wogóle ogromnie trudne. Od tego jednak będzie zależało doprowadzenie reformy finansowej w sensie wyżej podanym do szczęśliwego końca, a w najściślejszym związku z tym ostatnim momentem — **od reformy gospodarczej zależy, czy szczęśliwie dokonana reforma walutowa będzie dziełem trwałem,** czy też prędzej lub później runie, pociągając za sobą w otchłań i finanse i gospodarstwo społeczne i niezależność państwową.

Rząd p. Grabskiego niestety dotąd tylko w jednym kierunku zerwał z polską skłonnością chodzenia po linjach „najmniejszego oporu“, która to skłonność cechowała wszystkie poprzednie rządy — mianowicie tylko o tyle, o ile szło o przystawienie pompy podatkowej do zasobów klas posiadających w postaci podatków bezpośrednich. Ale i to także była linja „mniejszego oporu“, ponieważ zdaniem nietylko Hiltona Younga, lecz także wielu innych ekonomistów i znawców skarbowości, w obecnych warunkach **zapewnienie trwałej równowagi budżetowej na przyszłe lata będzie możliwe tylko przy podwyższeniu podatków pośrednich** — a od tego narazie rząd p. Grabskiego się odsuwa, obawiając się wrzawy na lewicy.

Reforma gospodarcza wymaga przedewszystkiem zwiększenia wydajności pracy. Bez tego dochód społeczny a więc i te jego porcje, które przypadają na poszczególne jednostki oraz na państwo, będą nadal niedostateczne, jak są niemi dzisiaj, a skarby przyrodzone nie będą wyzyskane dla dobra powszechnego. W tej materji rząd znowu ze względu na preferencję, jaką daje „linjom najmniejszego oporu“, umywa ręce, jakkolwiek narazie zadanie jest bardzo ograniczone i łatwe. Dziś bowiem nie myśli się więcej o tem, by w Polsce przeprowadzić przedłużenie czasu pracy ponad normę waszyngtońską, to jest do, 9-ciu, 10-ciu, a nawet 11-stu godzin, jak to zrobiły Niemcy. ale wyłącznie o tem, by, nie mając do tego ekonomicznych warunków, nie wysuwać się przed inne państwa, które trzymają się konwencji waszyngtońskiej i nie być „więcej papieskim od papieża“, t. j. w danym wypadku od p. Alberta Thomasa. Skoro konwencja waszyngtońska dopuszcza 48 godzin pracy w tygodniu, to czyż Polskę istotnie stać na taki luksus, by miała tylko 46 godzin, święciła znacznie więcej świąt niż wszystkie narody cywilizowane, a wkońcu przyznawała urlopy robotnicze dłuższe, niż którekolwiek państwo na świecie?

W związku z tym ostatnim problematem stoi konieczność zwalczania „paska pracy“ tam, gdzie on się pojawia. U nas bowiem są bardzo liczne rzesze robotników, które wskutek niedostateczności dochodu społecznego zarabiają (w sile kupczej pieniądza) mniej niż przed wojną, ale zato są niektóre zawody, które prześcignęły i swoich kolegów i swoje własne przedwojenne zarobki olbrzymio, dając za to, co gorsza, znacznie mniej pracy.

W Warszawie płaca robotnika murarskiego za godzinę pracy wynosi przeciętnie 2 miljony marek (czyli około 380 miljonów miesięcznie), ale zato przed wojną murarz kładł na godzinę 450 cegieł, a obecnie kładzie tylko 200! Oto dlaczego się w Polsce nie buduje!

Wzrost zarobków zecerskich w złocie wynosi około 100 proc., a zarobków personalu pomocniczego drukarskiego nawet do 200 proc. Dlatego polskie książki już teraz zaczynają się drukować zagranicą, a proces ten będzie przybierał coraz większe rozmiary.

System pracy akordowej, który chociażby wynagrodzenie za jednostkę było wysokie, zapewniałby przynajmniej większą wydajność pracy, zamiast rozszerzać się, jak na całym cywilizowanym świecie. u nas w całym szeregu rodzajów pracy ustąpił miejsca „dniówce“ czy „godzince“.

Jesteśmy zasadniczymi zwolennikami polityki niskich cen. Organizm gospodarczy o niskich cenach jest odporniejszy na wszelkie wstrząśnienia, niż taki, w którym wiele się zarabia i wiele się wydaje. Jest też wielką zasługą ministra Kiedronia, że zapoczątkował akcję w kierunku obniżenia poziomu cen, jak dotąd ze skutkiem i to wydatnym — co do węgla. W toku jest podobna akcja ministerstwa przemysłu i handlu co do cen mąki. Należałoby tedy znacznie rozszerzyć zakres tej akcji, niewątpliwie bardzo trudnej, ale ogromnie wdzięcznej. Przy tem jednak należy pamiętać, że nacisk musi być wywierany nietylko na przedsiębiorców w kierunku zmniejszenia ich zysków, lecz także i na robotników w kierunku zmniejszenia ich zarobków, o ile są niestosunkowo wysokie. Całta akcja jest tem trudniejszą, że trzeba się jednak liczyć z koniecznością podwyższenia podatków pośrednich w przyszłych latach. Tem szerszą jednak i energiczniejszą winna ona być obecnie.

Poważna podwyżka ceł ochronnych na wyroby przemysłowe, nie wyłączając nawet żelaza i półfabrykatów z żelaza, jest nieunikniona koniecznością, bo inaczej weiskająca się obecnie drzwiami i oknami konkurencja zagraniczna, zwłaszcza czesko-słowacka, zmusi nas do zamykania hut i fabryk. Wszelako ministerstwo przemysłu i handlu powinno niedopuścić do tego, by ta podwyżka ceł była wyzyskana dla podwyższenia poziomu cen na targu wewnętrznym. To będzie w najbliższym czasie jednym z najtrudniejszych, ale i najważniejszych jego zadań.

I przemysł i rolnictwo potrzebują gwałtownie — dla obniżenia kosztów produkcji oraz dla jej powiększenia — renowacji i modernizacji swych urządzeń oraz ulepszenia swych metod pracy. Na to znów potrzeba bardzo wielkich wkładów, co przy obecnym smutnym stanie targu pieniężnego i kredytowego nietylko w Polsce, lecz także w Europie całej, jest trudne do zdobycia. Stosunki pieniężne, jakie wytworzą się u nas po wprowadzeniu nowej waluty, poprawią szanse w tym względzie w bardzo niedostatecznej mierze. **Czy jednak ktokolwiek** — rząd, organizacje gospodarcze, sfery bankowe, wreszcie teoretycy — **zabiera się u nas do systematycznych badań, jakimi sposobami i w których punktach należy i można przeprowadzić reformę techniki gospodarczej, oraz jak to sfinansować, a z drugiej strony skąd, jakiemi drogami na jakich podstawach ściągnąć do tego kapitały zagraniczne?** A przecież w tem właśnie jest klucz reformy gospodarczej, od której dla przyszłości polskiej zależy wszystko — literalnie wszystko.

O ile więc w tym ostatnim kierunku rozpocznie się poważna praca, to wtedy dopiero będziemy mogli zgodzić się z p. Grabskim, że psychika naszego społeczeństwa doznała gruntownej zmiany na lepsze.

Roba.

Bandycko-dywersyjna akcja na kresach wschodnich

Aresztowano do tej pory 50 bandytów. — W ręce władz wpadły liczne składy broni

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 kwietnia. Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się, że na **pierwszy dzień świąt wielkanocnych planowano na terenie kresów wschodnich a specjalnie na Wołyniu zakreśloną na szeroką skalę akcję bandycko-dywersyjną. Akcję przeprowadzić miała specjalnie do tego celu utworzona organizacja,** wzorowana na ukraińsko-sowieckich oddziałach wojskowych. Banda działalnością swoją obejmowała **Dubno. Ostróg i inne miejscowości, leżące tuż przy granicy sowieckiej.** Pomniejsze placówki bandy znajdowały się w województwie Poleskiem. Bandycka ta organizacja utrzymywała **stały kontakt z bandami, grasującemi w powiecie nieswieskim oraz z bandami Muchy i atamana Tiutiunika.**

Władze bezpieczeństwa do wczoraj wieczora aresztowały **około 50 bandytów.** Nadto w ręce władz **wpadły składy broni i amunicji,** przechowywane przez bandę. Wydane zostały daleko idące zarządzenia, **celem likwidacji organizacji i ujęcia członków bandy.**

Zamordowanie obywateli amerykańskich w Albanji

Londyn, 22 kwietnia (AW). Biuro Reutera donosi z Aten, iż **w niedługim czasie po zamordowaniu dwóch kupców amerykańskich, zamordowano ostatnio w Tirane w Albanji 2 marynarzy,** z załogi statku bawiącego obecnie w Europie Morgana. Pociągie to za sobą zapewne ponownie ostrą **interwencję rządu amerykańskiego.**

Marsz. Piłsudski o konstytucji

„Echo Warszawskie“ zamieszcza interview swojego przedstawiciela z marszałkiem **Piłsudskim** na temat konstytucji i władzy prezydenta Rzeczypospolitej.

W konstytucji naszej, — zdaniem marszałka — pojęcia pewne ujęte są w sposób niejasny, skutkiem czego wymagają interpelacji, często dowolnej i budzącej wątpliwości. Każdy z twórców tej konstytucji kierował się osobistemi pojęciami i zapatrywaniami. Wielu chciało **mieć rząd bez konstytucji.** Stąd konstytucja nasza jest **niejasna** i składa się jakby z kawałeczków. W konstytucji tej pomieszano **państwa i narodu,** które — mówił marszałek Piłsudski — wywierają na mnie bardzo dziwne wrażenie w pisanej konstytucji, gdzie poseł do Sejmu jest przedstawicielem narodu. a prezydent Rzeczypospolitej jest przedstawicielem państwa i to na zewnątrz.

Rola prezydenta Rzeczypospolitej. była, niestety, w konstytucji określona, że się tak wyrażę, **ad hominem,** to znaczy, wiele uzusów z poprzedzającego czteroletniego okresu zostało wtłoczone dla **zrobienia mi osobiście przykrości.** Ja zaś osobiście wypłatałem figla i powiedziałem: „To zróbcie przykrość komu innemu“, z czem, niestety, następująca po mnie Głowa Państwa mus mieć do czynienia. Robiono wszystko, ażeby ograniczyć postępowanie prezydenta Rzeczypospolitej i żeby go oddać **„na pastwę“ i jedynie reprezentacji.**

Z tego powodu prezydent musi zawsze albo **wyrzec się wpływu** na przebieg wypadków, albo osiągnąć wpływ bardzo pośredniemi i **ukrytemi środkami.**

Mścić się to musi zawsze na Polsce, gdyż wypadki układają się tak, że właśnie na barkach i na głowie najwyższego dostojnika państwa oprze się rozstrzygnięcie często najważniejszych dal bytu państwowego kwestyj.

Zdaniem mojem — mówił marszałek — jest to zaprzeczenie konieczności elementu indywidualnego w życiu społecznem i politycznem, zmuszające ten indywidualny element do robienia nadmiernych i nieekonomicznych wysiłków, gdyż bez tego indywidualnego elementu życie się nie ułoży.

Jeśli zaś chodzi o charakterystykę w aforyźmie, to jest to dla demokratów próba stworzenia demokracji bez sił, a dla stronników ludowładztwa urządzenie ludowładztwa „per procura“.

Marszałek Piłsudski uznaje potrzebę wzmocnienia władzy prezydenta. **Są dziedziny życia** politycznego i społecznego, które nie mogą być oddane na grę codziennych tarć pomiędzy sobą. I w tej dziedzinie zabezpieczenie praw i wpływów czynników stałych w państwie, jest **rzeczą** nadzwyczajnie pożądaną.

Najważniejsze postanowienia Ustawy o ochronie lokatorów

Kraków, 22 kwietnia.

II.

Piekącą

SPRAWĘ SUBLOKATORÓW

wyzyskiwanych dotychczas w skandaliczny sposób przez właściwych lokatorów ustawa rozstrzyga w ten sposób, że za mieszkanie lub część mieszkania odnajętą sublokatorowi lokator główny **może pobierać najwyżej 30%** więcej nad to, co sam płaci za odpowiednią część mieszkania.

Za dostarczone sublokatorowi urządzenie domowe lokatorowi nie wolno pobierać **więcej jak 75%** sumy, jaką sublokator płaci za odnajęte pomieszczenie.

Udział sublokatora w świadczeniach wynosi tyle, ile wypada w stosunku do zajmowanego przez niego części mieszkania.

ROZWIĄZANIE NAJMU

może nastąpić, jeśli lokator mimo upomnienia zalega **z opłatą co najmniej dwóch rat,** chyba, że zaległość nastąpiła z powodu braku pracy lub nędzy wyjątkowej.

Za ważną przyczynę do rozwiązania najmu służy uporczywe **lub rażące przekroczenie obowiązującego porządku domowego, albo bezwzględnie nieprzyzwoite zachowanie się.**

Również może być rozwiązany najem za podobne zachowanie się sublokatora, jeżeli główny lokator takiemu postępowaniu, choć mógł, nie przeszkodził. Z innych ważnych przyczyn rozwiązania najmu wymieniamy jeszcze: jeśli lokator pobiera od sublokatora nadmiernie wysokie komorne; jeśli bez zgody właściciela domu sprzedał mieszkanie; jeśli posiada w tej samej miejscowości drugie mieszkanie; jeśli konieczne jest zniesienie lub przerobienie budowli (w takim razie wynajmujący musi dostarczyć innego odpowiedniego mieszkania); jeśli wynajęte pomieszczenie przed 12 stycznia 1924 roku służyło wynajmującemu za sklep, pracownię,

Z wystawy w pałacu Sztuki

(Pankiewicz, Rubczak, Kisling, Hryńkowski, Zawadowski, Hayden).

I.

Po wystawie poprzedniej. chybionej — mimo doskonałego w zasadzie pomysłu — wskutek zbyt krótkiego przygotowania i bardzo niejednolitego poziomu wystawionych dzieł — wystawa grupy prof. Pankiewicza i jego uczniów (możnaby ją objąć tem zbiorowem mianem) przedstawia się jako pokaz obmyślany, jednolity, celowy i bardzo interesujący. Wracamy z nią do przerwanych na czas dłuższy demonstracyj **doskonalenia się** naszego malarstwa w żywym związku z tą sztuką. która wciąż jeszcze przoduje innym w mistrzostwie formy i intensywności poszukiwań nowych środków wyrazu, — ze sztuką francuską.

Czynnym rzecznikiem i żywym wyrazem tej łączności naszego malarstwa z atmosferą artystyczną romańskiego zachodu, był zawsze, także jeszcze w swych czasach przedwojennych i bardzo przedwojennych. prof. Pankiewicz. W czasach początku i największego rozkwitu jego talentu dzieła Pankiewicza były niejako żywem, technicznie doskonałem wcieleniem protestu przeciwko tyranji anegdoty, alegorji i literackich „tematów“ nad **malarską treścią** malarstwa — wcieleniem niezachwianego dążenia do zupełnego opanowania formy i środków wyrazu „samowystarczalnych“ — niezależnych ani od anegdotycznego „dopowiedzenia“ ani od naturalistycznej „wierności“ kopisty natury. A to właśnie było hasłem malarstwa francuskiego, szukającego „nowych dróg“ rozwoju po opanowaniu „akademizmu“ tak doskonałem, że już nic w nim do zdobycia nie pozostało.

Środkiem, jakim rozporządzał malarski talent Pankiewicza w dążeniu do powyżej określonego celu, był impresjonizm, — jako walka „barwnej plamy“, rodzicielki wszelkiego kształtu, z linją i „kolorem lokalnym“, walka „prawdy oka“ malarskiego z szablonami, narzucanemi przez konwencjonalną „świadomość“. — Prawda oka zatriumfowała, impresjonizm zwyciężył w praktyce malarskiej i w teorji naukowej na całej linji. Kolor okazał się syntezą barw, zrodzonych z gry światła, powstającą dopiero w naszem wrażeniu wzrokowem, a więc nieskończenie zmienną w zależności od tych składników — kształt zaś widziany takim samym tworem wzrokowego wrażenia, bardzo „autonomicznym“ w stosunku do bryły, stanowiącej jego źródło, chwiejnym i płynnym w linji ograniczającej, roztapiającym się z łagodnemi przejściami w grze światła i cieni. W konsekwencji tego malarz samodzielny twórca kolorów i kształtów w świecie swego obrazu, pozostającego w jego oku, uprawnionym się stawał do wszelkich „poszukiwań“, do najbardziej indywidualnego traktowania każdego malowanego tematu. Wierność swoim wrażeniom była tu najwyższem prawem, a pozostanie w sferze czysto malarskich, technicznie doskonałych środków wyrazu tej wierności — najwyższem przykazaniem malarza.

Tych kilka zdań, streszczających w sposób skondensowany zarazem teorję i istotę impresjonizmu oraz jego walki ze „starą sztuką“, było tu konieczne zarówno dla zrozumienia i charakterystyki malarstwa Pankiewicza, jak dla stosunku jego i malarzy mu pokrewnych do innych prądów i — między sobą. Obejmują one zarazem źródła triumfu i tragedji impresjonizmu, jego powodzenia, upadku i — możności dania przezeń życia nowym formom malarstwa, pozornie mu się przeciwstawiającym.

Pankiewicz był i jest impresjonistą. Był nawet — w polskiem malarstwie — impresjonistą prawie skrajnym. Impresjonistą tym dotąd pozostał, a doszedł w tym kierunku do wirtuozji i do prawdziwego mistrzostwa. Jest to z krwi i kości malarz, którego dzieło rodzi „prawda oka“. Jednakże nie poprzestaje on na surowem tej prawdy wyznawaniu. Doskonałe opanowanie wszystkich środków technicznej doskonałości malarskiej pozwala mu swobodnie obracać się w świecie tej prawdy. Nie jest on niewolnikiem ani barw natury ani farb palety — umie je zawsze przetopić harmonijnie na kolor, potrzebny mu do danej symfonji obrazu. Jego forma malarska jest prosta, spokojna i szlachetna, pewność ujęcia — niezawodna. Tyczy się to Pankiewicza pejzaży i martwych natur, taksamo aktów. Wnętrza jego mają te same zalety, gdyż są traktowane przezeń jak pejzaż i jako pejzaż.

Co się tyczy portretów Pankiewicza, nie wyłączając własnego, to przy doskonałem niewątpliwie podobieństwie i opanowaniu formy, wykazują one konsekwencje faktu (który może być obojętny w pejzażu), że Pankiewicz jako wierny impresjonista wzrokowy, nie dopuszcza w obrazie ingerencji wyobraźni: mają one wyraz tylko czysto „objektywny“, jeżeli się tak wyrazić można. W jednym zaś portrecie zbiorowym (grupa rodzinna przy stole) to niedopuszczenie ingerencji wyobraźni odbiło się także na konstrukcji kompozycyjnej obrazu — pewnym suchym „oficjalizmem“.

Wystawione jednocześnie przez Pankiewicza trzy kompozycje „podług“ Weroneza i Tintoretta stanowią sympatyczny i bardzo symptomatyczny objaw tej, o której wyżej krótko wzmiankowałem, „tragedji“ impresjonizmu, jego poszukiwania „nowych form“ poza sobą, jego **tęsknoty do swego przeciwieństwa** — bądź w przeszłości, bądź w przyszłości. Pankiewicz, którego siła malarska i sympatyczny rys świeżości twórczej leżą właśnie w ciągłem współżyciu psychicznem z młodymi, tęskniąc tę wspólnie z nimi odczuwając, zwraca się w niej częściowo do tak pięknej przeszłości. Jego zaś krakowscy niegdyś uczniowie i paryscy współuczniowie — Kisling, Rubczak, Hryńkowski, w mniejszej mierze Zawadowski i Hayden — więcej patrzą w kierunku „ostatnich prądów“ i bardziej egzotycznych wzorów, pośród których krąży współczesny artysta w wolnym wyborze „ideałów piękna“.

O cóż bowiem chodzi? O to, że impresjonizm wzrokowy przeżył się. Jako teorja naukowa przeszedł do trwałych zdobyczy optyki malarskiej. Jako zaś artystyczny środek wyrazu zdobył już wszystkie szczyty i pełną doskonałość — i w tym właśnie momencie przestał zadowalniać w pierwszym rzędzie swoich wyznawców. Przestał bowiem być dążeniem do ideału jeszcze nie osiągniętego, które jest podnietą każdej oryginalnej twórczości. Jego możliwości zapładniające wyczerpały się. W pełni swych środków i zdobyczy technicznych, oraz rezultatów malarskich — okazał się znowu tylko realizmem a raczej **naturalizmem koloru,** a więc z drugiego końca aprobatą tego, z czem walczył, jako z szablonem i bezdusznością...

Jednakże w nim samym, w tym „przeżytym“ impresjonizmie, z którym i przeciw któremu walczy teraz sztuka najnowsza, tkwi zarazem możność dania przezeń życia nowym formom, nowym prądom i poszukiwaniom formy i wyrazu. Tkwi nie w jego „optycznej prawdzie“, lecz w tym pewniku, który zdobył w walce — pewniku wolności twórczej artysty, swobody używania przezeń wszelkich środków wyrazu, jakie mu dyktuje istota jego talentu — dla osiągnięcia **pełni wrażenia** dla artysty i widza w skończonem dziele. Impresjonizm używał tego hasła w bardziej ograniczonem znaczeniu, jako „technicznego“ hasła bojowego malarstwa — aż stało się ono hasłem bojowem i triumfującem sztuki wogóle.

W świetle właśnie tego hasła mamy teraz „...kie równouprawnienie“ wszystkich kierunków i form także w malarstwie — z wyjątkiem fałszu i nieumiejętności. Raziły nas kiedyś brudno-brunatne, czekoladowe „sosy“ malarstwa niemiecko-monachijskiego i jego polskich epigonów, jako objaw niechlujstwa i bezczucia koloru — dlatego witaliśmy z entuzjazmem „czystą barwy“ impresjonizmu. widząc w nim, w zrozumiałym zapale prozelitów, zarazem jedyne możliwe wcielenie „prawdziwej“ sztuki malarskiej. I to jednak minęło — ustąpiło ogólniejszemu i szerszemu pojęciu „prawdy w sztuce“ w formie jej twórczej swobody. I już nam teraz nic do tego, a właściwie wszystko jedno — czy malarz wywołuje trójwymiarowy kształt bryły rysunkiem perspektywicznym linji czy zestawieniem barwnych plam, czy miesza barwy już na palecie ,czy dopiero w oku widza, czy piękno widzi w dekoracyjnem zestawieniu gamy barwnej i kombinacji linji, czy w realistycznej zgodności z naturą, czy jest w swych środkach technicznych naiwnym czy wyrafinowanym — chodzi nam tylko o to, czy dał oryginalny wyraz swym zamierzeniom twórczym i czy jego środki wyrazu zdolne są wywołać zamierzone wrażenie. Jeżeli tak — jego sztuka zawsze jest „usprawiedliwiona“, a jego twórczość może liczyć na oddźwięk.

St. M.

się etc., a obecnie znowu na tenże cel przez wynajmującego ma być obrócone (nie dotyczy to mieszkań).

Wszelkie spory pomiędzy wynajmującymi a lokatorami rozstrzygać będą

URZĘDY ROZJEMCZE,

które będą utworzone w miejscowościach liczących wyżej 20.000 mieszkańców.

Urzędy rozjemcze składają się w połowie z lokatorów i w połowie z właścicieli domów w tejże gminie mieszkających.

Przewodniczącego mianuje prezes sądu okręgowego, resztę członków również prezes sądu na przedstawienie naczelnika gminy (burmistrza).

WOLNE UMOWY

dozwolone są pomiędzy wynajmującym a lokatorem tylko od 5 pokoi i wyżej. Przez wyraz „pokój“ nie należy rozumieć przedpokoi, kuchen, korytarzy, werand, łazienek, spiżarni, pokoi służbowych i t. p.

Jeżeli wolna umowa nie dojdzie do skutku lub nie będzie odnowiona, to i co do tych mieszkań obowiązują przepisy ustawy.

Umowy muszą być na piśmie i na czas nie krótszy, jak na jeden rok.

CO NIE PODLEGA OCHRONIE LOKATORÓW?

Nie podlegają ochronie lokatorów budynki, będące własnością państwa albo przedsiębiorstwa kolejowego, położone na terenie stacji lub linij kolejowych. Mieszczące się w takich budynkach kooperatywy kolejowe stanowią wyjątek i ochronie lokatorów podlegają.

Dalej nie podlegają ochronie lokatorów budynki, będące własnością miasta lub państwa, a przeznaczone na cele wojskowe.

Następnie nie podlegają ochronie lokatorów domy nowowybudowane lub gruntownie odremontowane. (W byłym zaborze austrjackim dotyczy to domów, na wybudowanie których udzielono zezwolenia po 27 stycznia 1917 r.).

Nie podlegają ochronie lokatorów także części domów dobudowane, nadbudowane i gruntownie przebudowane.

Następnie nie podlegają ochronie lokatorów mieszkania stanowiące uposażenie służbowe lub część uposażenia.

Wyjątek w tym wypadku ustawa przewiduje dla mieszkań rządców i administratorów domów, których mieszkania objęte są ochroną lokatorów.

Drugi wyjątek ustawa zrobiła dla domów fabrycznych i kopalnianych (famiijnych), które objęte są ochroną lokatorów. Robotnik, zajmujący mieszkanie w domu fabrycznym lub kopalnianym, może być usunięty z mieszkania tylko w tym wypadku, jeśli wymówiono mu pracę z powodów uprawniających pracodawcę do zerwania umowy bez wypowiedzenia.

Dalej nie podlegają ochronie lokatorów pokoje w hotelach i pensjonatach, wynajmowane dziennie.

Jeśli wszakże lokator mieszka w takim pokoju już pełny rok, to ustawa zabezpiecza go przed ewentualną eksmisją.

Nie podlegają także ochronie lokatorów pomieszczenia w letniskach i uzdrowiskach, wynajmowane przez sezonowych gości. A więc stali lokatorowie podlegają tam ochronie.

Wreszcie nie podlegają ochronie lokatorów miejsca rozrywkowe, jak kinoteatry, kabarety, sale tańca itp., oraz banki prywatne i kantory wymiany.

Usunięcie lokatorów, nie podlegających ustawie o ochronie, może nastąpić tylko z końcem każdego kalendarzowego kwartału i za conajmniej 3-miesięcznem wypowiedzeniem.

Pielgrzymki polskie u papieża

Rzym, 22 kwietnia (PAT). Papież przyjął pielgrzymkę studentów uniwersytetu lwowskiego oraz uczenic Liceum w Poznaniu. Ojciec święty przypomniał przy tej okazji lata, spędzone w Polsce, które pozostawiły mu miłe wspomnienia, poczem udzielił uczestnikom pielgrzymki swego błogosławieństwa.

Pożyczka polska we Włoszech 11-krotnie pokryta w jednym dniu

Rzym, 2 kwietnia (PAT). Pożyczka polska, której subskrypcja odbywała się przez jeden dzień, została pokryta jedenastokrotnie. W ten sposób subskrybenci otrzymają tylko 8 proc. sumy podpisanej.

Święto pracy i założenia Rzymu

Mussolini honorowym obywatelem Rzymu

Rzym, 22 kwietnia (PAT). Miasto wieice uroczyście obchodziło święto pracy oraz założenia Rzymu. Obie te uroczystości złączone zostały w roku zeszłym w jednym dniu. Wszystkie gmachy rządowe, szkoły, Kapitol i wieża milicji wywiesiły sztandary narodowe. Na placu Colegio Romano zebrały się organizacje syndykatów faszystowskich i inne organizacje tegoż ertoqnictwa, skąd w pochodzie udały się na Kapitol, gdzie nastąpiło proklamowanie Mussoliniego honorowym obywatelem miasta Rzymu. Dzwony kapitolińskie dzwoniły przez dziesięć minut. Wieczorem całe miasto było iluminowane, a orkiestry koncertowały na placach.

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE

Bilans świąteczny

W zacisznym kąciku kawiarni „Grand“ siedziało dzisiaj intymne grono codziennych gości, czyniąc przy porannej kawie bilans dwóch dni świątecznych z dodatkiem sobotniego popołudnia.

— Moje wrażenie jest takie, że albo ja mam żołądek o wiele słabszy niż dawniej, albo że tegoroczna Wielkanoc była o wiele obfitsza, niż w poprzednich latach powojennych. Pamiętam, że w r. 1914 po świętach wielkanocnych odwiedziłem droguerję. Potem była długa przerwa i dopiero roku pańskiego 1924 musiałem znowu zaglądnąć do droguerji.

— Wicusiu drogi, opowiem ci analogiczny wypadek — przemówił sąsiad. W roku 1914, kiedy to Austrjacy wymyślali Serbom od „świniopasów“, chodziliśmy gromadnie po święconem, które wszędzie znajdowało się pod znakiem polityki. Złożywszy gratulacje świąteczne coś w dziesięciu domach, spostrzegłem, że grupa, do której należałem, ciągle się zmienia. Znikali z niej weterani, a miejsce ich zajmowali nowozaciężni, czasem zupełnie obcy. Przyszła wreszcie kolej na moje niewysokie progi. Ten i ów gość nie wiele już jadł, jeszcze mniej pił, natomiast z wielką wdzięcznością przyjmował od pani dobrodziejki czarną kawę, nie bacząc, że ją podaje Kasia służąca. Wkrótce rozeszli się goście, ale ja pozostałem w domu, jako że wedle orzeczenia mojej żony było już dosyć zalewania się. Wypiłem filiżankę barszczu i miałem zamiar pójść spać, gdy Kasia oznajmiła nam, że w salonie jakiś obcy pan śpi na otomanie. Poszedłem z żoną na wizję lokalną i stwierdziłem, że śpiący i chrapiący gość jest mi zupełnie nawet z widzenia nieznany. Oczywiście nie przerywaliśmy gościowi snu, a gość obudziwszy się, nie przerwał snu ani mnie, ani żonie i cichaczem wymknął się, pozostawiwszy dla Kasi w kuchni na stole 10 melonikow. Potem, kochany Wicusiu, była długa przerwa i dopiero tego roku znowu zdarzył się u mnie taki wypadek.

— O tyle odmienny, że tym razem śpiącym gościem byłem ja, twój przyjaciel, złoty Wicusiu — zauważył sąsiad z drugiej strony.

h. j—c.

KRONIKA

Kraków, 22 kwietnia.

(s) POKŁOSIE ŚWIĄTECZNE. Ubiegłe dwa dni świąt minęły w większej części wśród niepewnej pogody. Słońca prawie, że nie mieliśmy.

Sobota była ciepła i łagodna i nadawała się do tego, aby dłuższy czas przepędzić na wolnem powietrzu. Na plantach i ulicach panował ożywiony ruch. Koło godz. 5 po południu stoki Wawelu zaroiły się nieprzeliczonym tłumem publiczności. Tak olbrzymiego natłoku ludzi prastare mury Wawelu oddawna nie pamiętają. Koło godz. 6-tej majestatyczne dźwięki „Zygmunta“ obwieściły święto Zmartwychwstania Pańskiego.

W nabożeństwie resurekcyjnem, które celebrował ks. biskup Sapieha, wzięli udział: wojewoda Kowalikowski, prezes sądu apelacyjnego Wolter, rektor Uniw. Jag. Łoś z gronem profesorów, prezydent miasta Federowicz z gronem radców miejskich, kurator Owiński, starosta krakowski dr Bal, generałowie: Szeptycki i Kuliński z korpusem oficerów oraz tłumy wiernych.

Niedzielny poranek rzucił nam garść promieni słonecznych, po południu jednak niebo zachmurzyło się, a wieczorem padał nawet deszcz. Tłumy pobożnych podążyły do kościołów, prawie wszystkie świątynie były przepełnione modlącą się publicznością. W katedrze celebrował sumę ks. biskup Sapieha, w kościele Marjackim zaś ks. infułat Wądolny.

Drugie święto było chłodne i chmurne. Nie przeszkodziło to jednak, aby tradycja „Emausu“ odbyła się w całej swej okazałości. Zwierzyniec i stoki Salwatora zalało morze głów ludzkich. Od połowy ulicy Kościuszki na Zwierzyńcu ustawione po obu stronach gościńca kramy z zabawkami i wyrobami cukierniczemi. Zabawa na „Emausie“ trwała niemal do późnego wieczora.

Naogół Krakowianie w czasie świąt radowali się skutecznie.

(s) ŚNIEG, który o tej porze roku należy do rzadkich zjawisk, zaczął padać dziś około godziny 1-szej.

(s) POBÓR WOJSKOWY. Od jutra rozpoczyna się w koszarach Sobieskiego kilkudniowy pobór do wojska roczników 1903, 1902 i 1901. Pobór, który potrwa 21 dni odbywać się będzie w lokalu suterynowym w II objekcie w tychże koszarach.

(s) OBCHÓD RĘKAWKI. W dniu dzisiejszym przypada tradycyjny obchód Rękawki. Mimo chłodu i chmurnego dnia przekupnie rozbili swoje stragany z „cudownościami odpustowemi“, jednak ruch zabawowy do godz. 12 w południe był bardzo słaby.

(s) OTWARCIE DOMU GÓRNICZEGO W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, w dniach 3, 4 i 5 maja odbędzie się w Krakowie zjazd związku górników polskich, na którym omawiane będą sprawy organizacyjne, ochrony pracy i ubezpieczeń górniczych. Równocześnie ze zjazdem odbędzie się otwarcie nowego domu górników, który mieści się przy Alejach Krasińskiego 8, gdzie mieszczą się biura Związku górniczego i Uniwersytetu ludowego.

(s) NOWA PIEKARNIA SPÓŁDZIELNI ROBOTNICZEJ. W najbliższych dniach odbędzie się szereg zgromadzeń członków spółdzielni „Proletarjat“ w różnych dzielnicach miasta, na których poruszona zostanie sprawa skupienia odpowiedniego kapitału na budowę piekarni robotniczej. Między dyrekcją „Proletarjatu“ a prezydjum miasta toczą się pertraktacje w sprawie zakupna gruntu na Krzemionkach pod budowę piekarni. Członkowie spółdzielni mają nabywać specjalne bony złote na fundusz budowy.

(s) TRANSPORTY CUKRU DLA KRAKOWA. W tych dniach nadeszło do Krakowa do składów miejskich 9 wagonów cukru grysikowego, jako przydział za miesiąc marzec. Rozdział cukru nastąpi w najbliższych dniach po podaniu przez związek cukrowników ceny cukru.

Tow. aprowizacji miast polskich zawiadomiło dziś prezydjum miasta, że z przydziału cukru dla miast na miesiąc kwiecień magistrat może zakupić 90 ton kryształu i 30 ton kostki.

(s) O STYPENDJA DLA NAUCZYCIELSTWA NA KURSACH ROBÓT RĘCZNYCH. Jak wiadomo, w Krakowie odbywa się dla nauczycielstwa roczny kurs robót ręcznych. Uczestnicy kursu ćwiczą się w wyrabianiu przedmiotów z tektury, wikliny itd. Ponieważ nabywanie tych materjałów pociąga za sobą olbrzymie koszta, przeto ministerstwo oświecenia publicznego powinno wyasygnować odpowiednie kwoty uczestnikom kursu względnie wyasygnować kredyt na bezpłatne dostarczanie tych materjałów. Zaznaczyć należy, że na kursie pozostaje nauczycielstwo z różnych stron kraju.

(s) Z KSIĘGI ZBRODNI I PRZESTĘPSTW LUDZKICH. Przeprowadzone obławy w miesiącu marcu na terenie województwa krakowskiego przez policję dały następujące wyniki:

Pozbawiono życia groźnego bandytę, który dn. 18 marca w czasie obławy został zastrzelony. Aresztowano ogółem 78 osób, z tego 1 bandytę Godka, towarzysza bandyty Gizy, 5 dezerterów, 27 za zbrodnię kradzieży, 6 za oszustwo, 3 za paserstwo, 5 za gwałt publiczny i 14 za włóczęgostwo.

Doniesiono do sądu i władz kompetentnych ogółem 211 osób, z tego 44 za kradzież, 9 za lichwę, 3 za spędzenie płodu, 7 za nieprawny handel domokrążcy, 17 za nieprawne posiadanie broni wojskowej, 6 za kłusownictwo, 28 za przekroczenie ustawy przemysłowej itd.

Doprowadzono ogółem 271 osób celem sprawdzenia tożsamości, a z pośród tych doniesiono 34 za pijaństwo i awantury nocne, 4 za hazardową grę, 159 za różne inne przekroczenia administracyjne, 16 za posiadanie rzeczy wątpliwego pochodzenia itd.

Nadto odebrano w czasie rewizji szereg rzeczy przeważnie broni wojskowej.

(s) TRUP W GAZECIE. W dniu 21 bm. na placu powyścigowym na błoniach kilku młodych ludzi, grających w piłkę nożną, znalazło tam porzucone zwłoki noworodka, owinięte w gazetę. Zwłoki przesłano do zakładu medycyny sądowej, zaś za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

Z kraju i ze świata

ZJAZD KILIŃSZCZYKÓW. We czwartek odbył się w Warszawie zjazd „Kilińszczyków“, tj. tych, którzy przed 30 laty, jako studenci uniwersytetu warszawskiego w rocznicę powstania Kilińskiego urządzili manifestację uliczną, za co zostali uwięzieni i skazani na wygnanie. Zjazd zagaił prezes Syndykatu dziennikarzy polskich, p. Zdzisław Dębicki. P. Celinie Kirkorowej zgotowano gorącą owację. Mowy wygłosili: senator Wład. Jabłonowski, Leon Supiński i starszy cechu szewskiego. Wieczór odbyło się w resursie obywatelskiej zebranie towarzyskie, w którem wzięło udział 70 osób.

ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO z całej Polski odbędzie się 29 bm. w Poznaniu. Odczyty wygłoszą: prof. uniwersytetu poznańskiego dr Rosiński „Z zagadnień handlowych w Polsce“, poseł Chełmoński „Ustawodawstwo polskie w stosunku do handlu polskiego“, poseł Wartalski „Kredyt i handel“, wreszcie dyrektor Sikorski „Zagadnienia podatkowe i handlu polskiego“.

KOMITET ZJAZDU OGÓLNO-POLSKIEGO KUPIECTWA W POZNANIU, który odbędzie się 29 kwietnia o godz. 4 po poł. z okazji IV Targu poznańskiego w auli uniwersytetu poznańskiego, komunikuje, że karty zaproszenia na zjazd, o ile nie zostały doręczone na czas, można odebrać w Stowarzyszeniu kupców w Warszawie, Szkolna 10, w Kongregacji kupieckiej w Krakowie, w Stow. kupców polskich we Lwowie, w Związku Tow. kupieckich w Bydgoszczy, Grudziądzu i Katowicach, wreszcie w Poznaniu w Związku Tow. kupieckich i na dworcu w biurze mieszkaniowem Targu poznańskiego.

BANKRUCTWO „HANDL. BANKU SPÓŁDZIELCZEGO“ WE LWOWIE. W styczniu br. dwaj giełdziarze Adam Terkel i Józef Bosser, założyli w pasażu Hausmanna banczek i nazwali go „Handlowym Bankiem spółdzielczym“. Obaj wymienieni, z których jeden liczy 24, a drugi 26 lat, urządzili biura, ale o prowadzeniu w solidny sposób ksiąg kasowych nie było tam mowy. Bujnie gromadzono tam świstki i papiery, interesy zawierano przeważnie ustnie i nie pozostawiano z nich żadnego śladu w księgach. Akcjami, dostarczanemi przez klientelę, tytułem zastawu na zabezpieczenie dotrzymania umów, zawieranych na ultimo, operowali swobodnie i najczęściej je sprzedawali.

W ten sposób w ciągu trzech miesięcy istnienia banku dopuścili się szeregu oszustw i sprzeniewierzeń, a w dniu 1 kwietnia stali się niewypłacalnymi. W dniu 15 kwietnia jeden z klientów zażądał zwrotu złożonych w nim pieniędzy, a gdy spotkał się z odmową dyr. Terkla, który mu oświadczył, że nie dysponuje chwilowo gotówką, wywołał w biurze wielką awanturę. Terkel wezwał pomocy policji i niebawem cała sprawa stanęła we właściwem świetle.

Na pierwszą wiadomość o awanturze poczęli się zgłaszać poszkodowani. Przybyło ich do komisarjatu V coś dziesięciu, którzy stracili w łącznej sumie 400 miljardów mk. Wobec tego jasnego oszustwa i sprzeniewierzenia policja zarządziła aresztowanie Terkla i Bossera oraz Bernarda Mehlmanna, funkcjonarjusza bankowego, — trzeci „dyrektor“ zbiegł w niewiadomym kierunku.

POMNIK DLA BOHATERÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO. W Sokołowie na Podlasiu trwa budowa pomnika jednego z największych bohaterów powstania styczniowego ks. Stanisława Brzóska oraz jego adjutanta kowala Aleksandra Wilczyńskiego, którzy walcząc najdłużej, w końcu maja 1864 roku byli schwytani i zawiśli na szubienicy.

Na miejscu stracenia — rynku Sokołowskim stawiają obecnie pomnik dla bohaterów. Za miesiąc (23—25 maja) ma być odsłonięcie pomnika. Lud podlaski, co mógł, to dał, lecz dał nie zawiele. — Obecnie przyszła kolej na całe społeczeństwo polskie, gdyż straceni bohaterzy walczyli za wolność nietylko Podlasia, ale całej Polski.

Ofiary należy wysyłać do sokołowskiego komitetu budowy pomnika (Sokołów Podlaski) lub do biskupa podlaskiego, który jest honorowym prezesem komitetu (Siedlce).

BUDOWA DWORCA W GDYNI. Dyrekcja kolei państw. w Gdańsku zwraca uwagę interesowanych na przetarg publiczny rozpisany na budowę dworca w Gdyni. Szczegóły przetargu podane są w „Monitorze Polskim“, „Związku techn. w Warszawie“, „Tygodniku dostaw“ we Lwowie, „Wiadomości delegacji techn.“ w Warszawie i „Czasopiśmie technicznem“ we Lwowie. Termin składania ofert upływa dnia 9 maja (godz. 12), a otwarcie ofert nastąpi dnia 10 maja br.

ZNALEZIENIE DWÓCH TAJEMNICZYCH TRUPÓW NA KRZYŻOWEJ POD KRYNICĄ. — Onegdaj znaleziono na Krzyżowej pod Krynicą zamarznięte zwłoki dwóch mężczyzn, które musiały leżeć już dłuższy czas pod śniegiem, a dopiero obecna odwilż wydobyła je z ukrycia. Śledztwo wszczęte przez posterunek policji wykazało, że są to zwłoki dwóch robotników, którzy w drodze do Krynicy, wskutek osłabienia w czasie wielkich mrozów opadli z sił i wskutek zamarznięcia śmierć ponieśli. Nazwiska ofiar nie zostały stwierdzone.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. We Lwowie w hotelu „Astoria“ w zamiarze samobójczym strzelił do siebie, raniąc się w lewą pierś porucznik-pilot Roman W. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala wojskowego.

Z niewiadomego powodu targnął się na życie urzędnik pryw. Mannheim ze Stanisławowa, zamieszkały chwilowo w hotelu Saskim przy ul. Batorego.

W Poznaniu znaleziono w sieni domu przy ul. Wszystkich Świętych zamieszkałego tam cukiernika Czesława Dutkilewicza z raną postrzałową. — Przy zwłokach znaleziono rewolwer.

MORDERSTWO W ŚRODZIE. W środę wieczorem około 9 godziny buchalter Tumidaj zastrzelił swego teścia szewca Radziejewskiego i tegoż córkę, młodą dziewczynę. Tumidaj ożenił się przed półtora rokiem. Teść rzekomo nie dotrzymał obietnicy, nie dał córce wyprawy itd. Na tem tle doszło nieraz do scysji. Tumidaj był nieuleczalnie chory na gruźlicę i leżał od 3 tygodni w nowym zakładzie SS. Miłosierdzia w Środzie. Żona jego z dzieckiem miesięcznem mieszkała u swego ojca. Krytycznej środy przed południem odwiedziła go żona w zakładzie, żaląc się, że ojciec ją pobił. Chory wstał i wieczorem z rewolweru zastrzelił teścia i szwagierkę, poczem rzuciwszy broń, udał się z powrotem do zakładu, skąd po zawiadomieniu policji przez żonę, aresztowano go. Tumidaj tłumaczył się, że czyn popełnił w szale.

TRAGICZNY WYPADEK NA ĆWICZENIACH W BYDGOSZCZY. We czwartek rano na placu ćwiczeń w Jachcicach miał miejsce tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć podoficera 62 pp. W czasie ostrego strzelania granatami ręcznemi, jeden z granatów, trzymany przez kaprala Antoniego Jóźwiaka wybuchł przedwcześnie i poszarpał go w okropny sposób tak, że w 10 minut po wypadku w ogromnych męczarniach kapral Jóźwiak zmarł. Leżący w rowie strzeleckim obok Jóźwiaka starszy szereg. Wałachowicz, odniósł nieznaczną ranę w bok.

WYNALAZEK KOLEJARZA. Z Sosnowca donoszą: B. kolejarz, ślusarz-mechanik, Bolesław Matyja, zamieszkały w Zagórzu, wynalazł automatyczny spinacz wagonów, bez potrzeby wchodzenia pomiędzy wagony. P. Matyja wynalazł również spinacz zapasowy na wypadek zepsucia się pierwszego oraz rozpinacz automatyczny.

ZBRODNICZA RODZINA W WIĘZIENIU. Ze Starogardu donoszą: Znajdująca się w tutejszem więzieniu rodzina bandycko-złodziejska Laskowskich z Lipinek, złożona z 19 osób, jest spadkobierczynią znanych zbrodniarzy, którzy grasowali w powiecie starogardzkim i tczewskim już od lat z górą 30, mordując zwłaszcza przejezdnych i rabując ich mienie. Władze prowadzą energiczne dochodzenia, a cała banda stanie wkrótce przed sądem.

JÓZEF WĘGRZYN W WIEDNIU. Bawi od kilku dni w Wiedniu znakomity artysta scen warszawskich p. Józef Węgrzyn. Głośnego naszego artystę angażowała znana fabryka filmowa „Vita“.

ZNIŻKA CEN W BYDGOSZCZY. Urząd statystyczny w Bydgoszczy komunikuje, że zniżka drożyzny w czasokresie od 1 do 15 kwietnia 1924 r. wynosi w porównaniu z porzednim 2-tygodniowym okresem 0·66%.

PRZYCZYNA KATASTROFY W AMALFJI. Według ostatnich wiadomości z Rzymu w Traiana niedopodal Amalfji, wytrysnęły gorące źródła; stąd domniemanie, że przyczyną katastrofy, jaka dotknęła tę uroczą miejscowość, stał się ruch sejsmiczny skorupy ziemskiej.

NIEUDAŁA SIĘ KONFERENCJA PRASOWA. W sferach dziennikarskich Berlina opowiadają, że zarówno delegacja sowiecka, jak i rumuńska po zerwaniu rokowań urządziła przyjęcie prasowe. Korespondenci pism zagranicznych i redaktorzy pism miejscowych w takim stopniu korzystali z suto zastawionych stołów i trunków, że dla wywodów p. Krestyńskiego nie mogli już okazać zainteresowania, zwłaszcza, że razem z tłumaczeniem trwały one blisko półtorej godziny. Kiedy po wywodach delegata sowieckiego, wystąpił jeszcze z mową sprowadzony przedstawiciel ludności besarabskiej, by zaprotestować wobec prasy przeciw aneksji Besarabji, ulotnili się wszyscy słuchacze.

WIELKI POŻAR W N. JORKU, z powodu eksplozji, zniszczył jeden z wielkich budynków. Przy akcji ratowniczej 20 strażaków zostało zabitych, 12 rannych.

ZMARLI:

— Po dłuższej chorobie zmarła w Warszawie ś. p. Elżbieta margrabina Wielopolska, odgrywająca w stolicy od dziesiątków lat wybitną rolę w rozległej akcji filantropijnej.

Ś. p. Elżbieta margr. Wielopolska zamężna była 1° voto za Augustem Ostrowskim, ziemianinem z Kieleckiego, a po jego śmierci wyszła za Zygmunta margr. Wielopolskiego, wdowca, dziś już nie żyjącego.

ZGON EDMUNDA GASIŃSKIEGO. P. A. T. informuje z Warszawy, że w niedzielę zmarł w Warszawie zaszczytnie znany artysta dramatyczny Edmund Gasiński, o którego śmierci przedwczesnie doniesiono już w ubiegłym tygodniu. Niestety nie sprawdziło się przewidywanie, że przedwczesna pogłoska o zgonie przyniesie mu długie życie.

Śp. Edmund Gasiński zapadł w ostatnim tygodniu na groźne objawy przedwczesnej sklerozy. Stan jego był groźny i od początku nie budził żadnych nadziei. Scena polska traci w nim jednego z wybitnych i sympatycznych artystów.

ZGON PPUŁK. JÓZEFA HALKI. W piątek zmarł w Warszawie Józef Halka, podpułkownik wojsk polskich, szef wydziału budżetowego W. P. kontroli budżetowej, w 55 roku życia. Zmarły wstąpił w roku 1914 do legjonów i odbył część kampanji karpackiej, jako adjutant 3 pułku. W bitwie pod Mołotkowem wzięty do niewoli i wywieziony na Sybir, przeszedł całe piekło wszystkich rewolucyj rosyjskich. W roku 1920 wrócił do ojczyzny i zgłosił się do służby w dziale administracyjnym min. spraw wojskowych. Wojsko nasze traci w nim jednego z najbardziej zasłużonych w dziale swej pracy oficerów.

(s) Ś. P. FRANCISZEK RECHOWICZ. Wczoraj zmarł w Krakowie na chorobę serca jeden z najzdolniejszych detektywów policji w Krakowie śp. Franciszek Rechowicz, przeżywszy lat 49. Śp. Rechowicz zaciągnął się do służby policyjnej za czasów dyrektora policji Korotkiewicza w roku 1898 i pełnił ją do listopada ub. roku, w którym to miesiącu został przez okr. policję państwową wraz z kilku innymi starszymi wywiadowcami zredukowany.

ZGON ELEONORY DUSE. W Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych zmarła sławna artystka dramatyczna Eleonora Duse. Przed laty jeszcze dziesięciu była ona jedną z najwybitniejszych artystek dramatycznych i zażywała wszechświatowej sławy. Celowała przedewszystkiem w rolach tragicznych klasycznego stylu. Potem, z powodu podeszłego wieku usunęła się na jakiś czas ze sceny, lecz w roku bieżącym rozpoczęła znowu tournee po teatrach zagranicznych. Prasa stwierdzała już ubytek u wielkiej artystki potężnej siły dynamicznej, którą dawniej porywała słuchaczy, lecz stwierdzała zarazem, że z dawnych jej walorów artystycznych pozostały jeszcze wielkie zasoby. Włoszka z rodu, grała w swoim ojczystym języku. Liczyła przeszło 60 lat życia.

POWIEŚCIOPISARKA ANGIELSKA, Marja Corelli, zmarła w Londynie.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu o godz. 3 „Kościuszko pod Racławicami“, powtarzany specjalnie dla publiczności zamiejscowej, przybyłej na święta do Krakowa; wieczorem po raz 6 efektowna sztuka Aleksandra Bissona „Pani X“.

Jutro również o godz. 3 po poł. 24 popołudniówka szkolna, na której powtórzony będzie „Kościuszko“ po raz 5 dla młodzieży szkolnej; wieczorem po raz ostatni przed zejściem na dłuższy czas z afisza interesująca sztuka Rosso di San Secondo „Tyle namiętności w marionetkach“.

W sobotę 26 bm. „Medea“ Eurypidesa w inscenizacji p. Wysockiej, grającej rolę tytułową. Chórem, którym przewodzi p. Jadwiga Żmijewska, nadaje p. H. Buczyńska plastyczny układ. Pracownie teatralne przygotowały sztuce nowe kostjumy i dekoracje według projektu inż. W. Wierzchowskiego.

DALSZE POWTÓRZENIA „OSTATNIEGO POCAŁUNKU“. Poetyczna, interesująca komedja Ludwika Biro „Ostatni pocałunek“, z której przedstawienia uległy przerwie z powodu uroczystości Wielkiego Tygodnia, ukaże się w „Bagateli“ dzisiaj po raz czwarty, poczem w wszystkie dni tygodnia aż do soboty włącznie.

Czarowna ta baśń o krótkiem szczęściu miłości, osnuta na tle przepięknych dekoracyj, przedstawiających widoki Riviery, ma zapewniony sukces, dzięki urokowi prawdziwej poezji, mistrzowskiej technice scenicznej i znakomitemu wykonaniu przez pierwszorzędne siły „Bagateli“.

Uwagę pań przykuwają też bezwątpienia urocze toalety p. Zofji Grabowskiej, odtwarzającej z wielką ekspresją trudną rolę Kary.

NOWA POLSKA OPERETKA. Zespół teatru miejskiego Operetka rozpoczął próby z nowej 3-aktowej operetki „Karnawałowe nastroje“. Jest to nowość budząca tem większe zainteresowanie, że tak autor libretta, jak i muzyki są Krakowianami. Libretto napisał p. Kubiczek, muzykę znany skrzypek prof. Peters. Operetka odznacza się pogodnym humorem i melodyjnością, będzie też niewątpliwie przyjęta z zadowoleniem przez licznych w Krakowie zwolenników lekkiej muzyki.

JEDYNY KONCERT SEWERYNA EISENBERGERA, znakomitego pianisty, odbędzie się we środę 23 bm. w Starym Teatrze o godz. 8 wieczór. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 22 bm. po poł.: „Kościuszko pod Racławicami“; wieczorem: „Pani X“.

Środa, 23 bm. po poł.: „Kościuszko pod Racławicami“; wieczorem: „Tyle namiętności w marjonetkach“.

Czwartek, 24 bm.: „Pani X“.

TEATR „BAGATELA“:

Wtorek, 22 bm.: „Ostatni pocałunek“.

Środa, 23 bm.: „Ostatni pocałunek“.

Czwartek, 24 bm.: „Ostatni pocałunek“.

Piątek, 25 bm.: „Ostatni pocałunek“.

Sobota, 26 bm. po poł.: „Profesor Klenow“; wieczorem: „Ostatni pocałunek“.

Niedziela, 27 bm. po poł.: „Profesor Klenow“; wieczorem: „Ostatni pocałunek“.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA“:

Wtorek, 22 bm.: „Madame Pompadour“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: Extra wesoły i słodki program świąteczny (Komedje amerykańskie).

KINO SZTUKA: „Teodora“, wielki dramat dwuserjowy.

KINO WANDA: „W 7-mem niebie“, wielka komedja w 6 aktach (Pat i Patachon).

KINO REDUTA: Wesoły program komedjowy.

Wielkanocne zawody sportowe w Polsce

Kraków, 22 kwietnia.

Święta Wielkanocne przyniosły szereg pierwszorzędnych imprez sportowych, a z tych pierwsze miejsce zajmują niewątpliwie zawody Cracovii z budapeszteńskim „Vasasem“. „Berliner Sportverein“, który był gościem Wisły i Makkabi, wprawdzie należy do pierwszorzędnych klubów niemieckich, jednakże poziomu [illegible]

równywać z poziomem sportowym Węgrów. Węgrzy, jak wiadomo, tworzą klasę w całem tego słowa znaczeniu międzynarodową. Niemcy natomiast hołdujący nadal systemem „long passing", w europejskim sporcie footballowym są niemal na szarym końcu.

CRACOVIA—VASAS 3:1 i 0:0.

Główne też zainteresowanie wywołały dwudniowe zawody Cracovii z Vasasem. Tak Cracovia, jak i Węgrzy grą swą zadowolili krakowską publiczność, która też tłumnie przybyła w oba dni do parku sportowego. Vasas, który w pierwszym dniu pokonał Cracovię 3:1, wykazał wszystkie zalety pierwszoklasowego zespołu budapeszteńskiego. Górował więc nad Cracovią startem i szybkością. Kombinacyjnie jak i technicznie obie drużyny były sobie równe, a nawet kombinacyjnemi atakami bardziej imponowała Cracovia, jednakże niezdecydowanie napastników niweczy wiele doskonałych pozycyj. U Cracovii brak jest niewątpliwie racjonalnego treningu, jednakże jest ona wcale dobrym zespołem, a po usunięciu jej niektórych słabych stron, będzie u nas bez konkurencji. Czy Cracovia powinna była przegrać tak wysoko zawody niedzielne, a wyjść z wynikiem remisowym w dniu drugim? Stwierdzić musimy, że wynik pierwszego jak i drugiego dnia nie odpowiada przebiegowi gry. Cracovia grała w niedzielę gorzej od Węgrów, mimo to wynik remisowy byłby zupełnie sprawiedliwy. A że stało się inaczej, to wina tu wyłączna nieudolnego „sędziego", który obserwował jedynie Cracovię i karał ją słusznie czy niesłusznie, psuł jej ustawicznie dobre pozycje, podczas gdy Węgrom przepuszczał niemal wszystko, nawet zamiast rzutu karnego podyktował rzut wolny, przesuwając piłkę poza pole karne. Rozstrzygnięciami temi jedynie denerwował graczy Cracovii, którzy nie znajdując słusznej obrony u sędziego, zdetonowani nie chcieli silić się na ofiarniejszą grę. Sędzia p. Molkner zdał w niedzielę egzamin zupełnej ignorancji przepisów i powinien usunąć się w zacisze domowe. Kierownik zawodów poniedziałkowych p. Rutkowski naogół był zupełnie dobry, lecz i on wskutek mylnej interpretacji przepisów pozbawił Cracovię pewnego zwycięstwa. Pierwszy błąd popełnił, przerywając niepotrzebnie (wprawdzie po sfaulowaniu Sperlinga) grę, w chwili, gdy Sperling znajdował się już pod bramką węgierską. Chciał wprawdzie słusznie ukarać Węgrów, ale ukarał Cracovię, bo zamiast pewnego goala Cracovia uzyskała tylko rzut wolny. Drugi raz popełnił p. R. błąd i to daleko gorszy od pierwszego, nie uznając zupełnie prawidłowo strzelonego przez Kałużę goala, dlatego, że łącznik prawy nie biorąc udziału w grze stał na offsaidzie. Są to błędy, które już poza tem, że krzywdzą drużynę, kompromitują nas wobec zagranicy i dlatego konieczną jest sanacja w kollegjum sędziów footballowych.

WISŁA—BERLINER SPORTVEREIN 4:0.

Łatwe zwycięstwo osiągnęła Wisła nad Berlińczykami. Nie byli oni dla mistrza krakowskiego żadnym przeciwnikiem i niewątpliwie, gdyby nie fatalne warunki atmosferyczne i terenowe, Wisła wpakowałaby im minimum tuzin bramek. Zawody prowadził p. Mund, ku oburzeniu publiczności i obu drużyn. Stronniczością, a raczej nieudolnością utrudniał grę Berlińczykom.

MAKKABI—BERLINER SPORTVEREIN 0:4.

W zawodach tych bezwzględną przewagę mieli Berlińczycy i odnieśli zasłużone zwycięstwo.

INNE WYNIKI KRAJOWE.

Tarnów, 21 kwietnia (AW). Tarnovia—Sparta (Kraków) wynik 1:0 (0:0).

Lwów. Zawody między Slovanem a Pogonią zakończyły się wynikiem 2:2 (1:0).

Lwów, 21 kwietnia. (PAT) Zawody między budapeszteńskim B. T. C. a Pogonią zakończyły się wynikiem 3:2 (2:0) dla Pogoni. Pogoń nie wyzyskała rzutu karnego. W drugiej połowie gry Pogoń opanowała zupełnie pole. Węgrzy ulegli niesłychanie szybkiemu tempu.

Lwów. Zawody piłki nożnej między B. T. C. a Hasmoneą zakończyły się 1:0 na korzyść B. T. C.

Lwów. Zawody piłki nożnej między Slovanem a Hasmoneą zakończyły się wynikiem 6:1 (1:0).

Warszawa. Wczorajsze zawody piłki nożnej między Polonią a berlińskim klubem Luckenwalder, zakończyły się wynikiem 3:2 (1:1) na korzyść Luckenwalderów.

Łódź. Zawody piłki nożnej między Union a Naprzód zakończyły się wynikiem 5:2.

Łódź. Zawody piłki nożnej między amatorskim Klubem Sportowym a Turystami zakończyły się wynikiem 2:0.

Łódź. Niedzielne zawody piłki nożnej między Union Oberschonewaide i Ł. K. S. zakończyły się wynikiem 2:2 (1:0). Union prowadzi 2:0, przyczem Ł. K. S. pod koniec gry wyrównuje.

Łódź. Zawody piłki nożnej między Union Oberschonewaide a Ł. K. S. zakończyły się wynikiem 2:1. Union gra bardzo efektownie i ostro. Bramkę Ł. K. S. strzela z rzutu karnego. Drugą bramkę Ł. K. S. traci wskutek nieporozumienia bramkarza z pomocą.

ZAWODY FOOTBALLOWE W ANGLJI I W SZWAJCARJI.

Londyn, 22 kwietnia (PAT). Wyniki piątkowych zawodów piłki nożnej: County—Blackbourne Rowers 1:0. New Castle United—Bolton Wanderers 1:0. Bournley—Huddersfield Town 1:0. Ewerton—Arsenal 3:1. Manchester City—Birmingham 1:0. Sunderland—Westbromwich Albion 2:0. Chelsea—Liverpool 2:0.

Wyniki zawodów sobotnich: Chelsea—New Castle United 1:0. Aston Villa—Notingham Forest 2:0. Birmingham—Shefield United 3:0. Notts Country—Westbromwich Albion 1:0. Manchester City—Huddersfield Town 1:1. Preston Northead—Westham United 2:1. Middles Brough—Liverpool 1:1. Cardiff City—Bournley 2:1. Blackbourne Rowers—Bolton Wanderers 1:0. Totenham Hodspurs—Ewerton 4:2.

Bazylea, 22 kwietnia (PAT). Zawody piłki nożnej między Szwajcarją a Danją zakończyły się na korzyść Szwajcarji w stosunku 2:0.

Komunikaty i zawiadomienia

WALNE ZGROMADZENIE TOW. TATRZAŃSKIEGO. W dniu 27 kwietnia, o godz. 9 przed południem odbędzie się w Krakowie w gabinecie geologicznym przy ul. św. Anny 6, drugi doroczny zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Na porządku dziennym: Odczytanie protokołu z ostatniego zjazdu delegatów i sprawozdanie zarządu; uchwalenie preliminarza dochodów i wydatków; program robót w górach na 1924 r.; wybory 5 członków zarządu i 3 zastępców; stanowisko P. T. T. wobec rozstrzygnięcia sprawy Jaworzyny; kwestja konwencji turystycznej z Czechami.

KOLLEGIUM WYKŁADOW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39). Wtorek 22 bm. V wieczór sonat (prof. Ad. Billig i Stan. Lipski); środa, 23 bm. Adam hr Szembek: Dramat angielski w 16 i 17 wieku; czwartek, 24 bm. asyst. Uniw. Jag. dr Teodor Marchlewski: Zagadnienia dziedziczności w świetle najnowszej nauki; piątek, 25 bm. konserwator dr Tad. Szydłowski: O Wawelu i jego odbudowie (z obrazami świetlnemi); sobota, 26 bm. dyr. Bolesław Wallek-Walewski: Muzyka mowy ludzkiej w naturze i w sztuce (z przykładami). Początek o godz. 7 wieczór.

TELEGRAMY

O rewizję taryf kolejowych dla województw wschodnich

Warszawa, 22 kwietnia (AW). Związek ludowo-narodowy wniósł do Sejmu wniosek **o rewizję taryf kolejowych dla województw wschodnich.** Wniosek uzasadnia, iż zmienione warunki ekonomiczne i utworzenie nowych dróg handlowych wysuwają tę konieczność ze względu na rozwój życia ekonomicznego we wschodniej Polsce. Niemen wobec ujemnego rozstrzygnięcia Kłajpedy i komunikacja z Gdańskiem są albo niedostępne albo są długie, przez co podnoszą cenę towarów. **Wobec czego należy taryfę zrewidować, uwzględniając zwłaszcza produkcję rolną i leśną.**

Powrót posła Thugutta

Warszawa, 22 kwietnia (AW). Dnia 19 bm. powrócił do Warszawy po dłuższym pobycie w Genewie, Rzymie, Londynie i Paryżu prezes klubu Z. P. S. L. **Thugut.**

Opieka sowietów nad mniejszościami narodowemi na Ukrainie

Moskwa, 22 kwietnia (AW). Przewodniczący Rady komisarzy ludowych na Ukrainie, Czubar, przedstawił na konferencji prasowej plan polityki rządu ukraińskiego odnośnie do **mniejszości narodowych, zamieszkałych Ukrainę sowiecką.** Czubar zaznaczył, że Ukraina sowiecka nie ogranicza się tylko do dekretu **równorzędności języków i gwarancji dla każdej narodowości zapewniającej rozwój języków i kultury.** Rząd ukraiński rozpatruje praktyczne środki, które mają na celu podniesienie **kulturalnego i materjalnego rozwoju mniejszości narodowych do należytej wysokości i wciągnięcie tych mniejszości do budowy państwa.**

Rząd dał dyrektywy, aby zbadano **granice terytorjalne celem wydzielenia terytorjum większości ludności określonej narodowości. Rząd sowiecki nie obawia się separatystycznej tendencji ze strony mniejszości.**

Zasada samookreślenia narodowego, którą propaguje rząd sowiecki, jest stale wprowadzana w życie. W dalszym ciągu przemówienia Czubar **przeciwstawiał położenie mniejszości narodowych w Polsce i Rumunji, usiłując dowieść, że prawno-polityczne położenie mniejszości w Rosji jest lepsze niż w tych dwu krajach(!).**

(Dotychczas opieka sowietów nad mniejszościami narodowemi polega na zmuszaniu tych mniejszości do czynnego wyznawania zasad bolszewickich. Prawo samookreślenia narodowego mają sowiety jedynie na eksport, gdy chodzi np. o Besarabję. A wreszcie porównywanie położenia mniejszości narodowych w Polsce z położeniem mniejszości w Rosji jest farsą, z której śmieje się najbardziej sam p. Czubar. — Przyp. red.)

Wzmocnienie angielskiej partji robotniczej i jej rządów

Pomyślne horoskopy Mac Donalda

Londyn, 22 kwietnia (AW). Podczas przyjęcia premjera Mac Donalda w Yorku wypowiedział on w teatrze mowę, w której między innemi scharakteryzował obecny rząd robotniczy. Premjer wskazał **bezpodstawność obaw szczególnie konserwatystów,** iż z chwilą dojścia do steru rządu robotniczego, **nastąpi ogólne cofnięcie się Anglji w jej rozwoju.** Tymczasem pokazało się, że z tą chwilą **podniósł się kurs papierów wartościowych angielskich, jak również na rynku międzynarodowym kurs funta.** Podobnie nastąpiło uspokojenie **na rynku handlowym.** Fakta te dały możność rządowi rzeczywistego **utrwalenia pozycji nowego gabinetu.** Jest on wprawdzie ludzkim i jako taki popełnia może nieraz błędy. Od stycznia przez parę miesięcy rządów nastąpiło **wzmocnienie partji robotniczej.** Rząd obecny uważa za swój obowiązek udzielać pomocy, gdzie tego potrzeba. Gdyby nawet miał on ustąpić w krótkim czasie, **to w każdym razie będzie on kamieniem granicznym dla historji ruchu robotniczego.** — Rząd ten zdecydował się uznać Rosję sowiecką, wykazując przez to poczucie własnej siły. Także i obecne rokowania z sowietami, zdaniem premjera doprowadzą **do pomyślnego rezultatu.**

Niezależna partja pracy uchwaliła wotum zaufania Mac Donaldowi

York, 22 kwietnia (PAT). Kongres niezależnej partji pracy przyjął rezolucję **wyrażającą rządowi Mac Donalda zaufanie.** Następnie kongres 233 głosami przeciwko 162 odłożył dyskusję nad wnioskiem domagającym się **wyłączenia z programu szkolnego nauki religji.** — Przyjęto wniosek żądający rychłego zwołania konferencji dla spraw rozbrojenia.

Niemcy muszą wypełnić swoje zobowiązania

Paryż, 22 kwietnia (AW). Z Rzymu donoszą, iż bawiący tam gen. Dawes miał wyjaśnić, że jego zdaniem Niemcy są zobowiązane wynagrodzić szkody i zniszczenia, jakich stały się przyczyną. Francja uczyniła roztropnie, zajmując Zagłębie Ruhry, co ułatwiło pracę ekspertom. Między mocarstwami panuje zgodność, iż Niemcy muszą wypełnić wszystkie nałożne im obowiązki.

Wszędzie kochają Niemców

Londyn, 22 kwietnia (PAT). Z Kanady donoszą o proteście uczestników wojny światowej przeciwko ustawie, zezwalającej Niemcom nabywać gruntów w Kanadzie.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 23 b. m.: 1,800.000 mk.

Kurs dolara:

W Krakowie	9,260.000—9.300 000
W Warszawie	9,350.000—9,300 000
W Katowicach	—
We Lwowie	9,275.000

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 22 kwietnia.

Dolar	9.290.000—9.300.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	131
Lir	—
Korona czeska	273.000
Frank franc.	600.000
N. Jork	9,275.000—9,270.000
Londyn	40.800.000
Zurych	1,646.000—1.644.000
Paryż	610.000
Medjolan	—
Wiedeń	132 75
Praga	274.000—276.000
Bruksella	—

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

22 kwietnia 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje dziś	17.IV
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	1435—1480	1350—1400
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	2000—2200	2200
Ziem. Bank kred. I—IX	500—550	500
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—X	20250	20000—20750
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	1400—1450	1375—1125
Impex I—V	95	95
Pharma I—III	2700—2800	2550—2600
Bracia Rolnicy I	650—725	—
Polski Glob I—IV	—	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	475—485	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	33800—34100	30900—31250
Cegielski I—IX	1950—2050	1800—1825
Parowozy I—III	1350—1375	1175—1250
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lomiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	2125—2200	2000—2125
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	56000—56750	52000—52750
Siersza I—IV	15200—15500	13900—14300
Tepege I—IV	7450—7600	6800—7000
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	1625—1680	1650
Pokucie I	1600—1700	1325—1400
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	4400—4500	4200
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszczo Trzebinia I—II	14500—15000	13000—13500
Krakus I—VI	2900—2950	2800
Chodorów I—V	16000—16350	15000—15250
Ćmielów I—II	2600—2630	2575—2600
Elektrow. Siersza I—IV	1100	950—1000
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	—	—
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terepol	—	—
A. Piasecki	3000—3050	—
Chybie	24500—25000	—
Lud. Zakł. Garb.	19000—18250	—
Azot	1475—1500	—

Kraków, 22 kwietnia.

(W. S.) Dzisiejsze zebranie giełdy krakowskiej w nowym lokalu (Patrz str. 4-ta) przeszło pod znakiem lekkiej zwyżki niemal wszystkich papierów dywidendowych. Na czoło wysunął się Zieleniewski, którym transakcje rozpoczęto po kursie 34 miljonów. Również i Górka zyskała na kursie. Poszukiwano dalej Krakusa, za który płacono 2 mil. 900 tys.

Waluty i dewizy zniżkowe. Poważniejszą zwyżkę osiągnął Paryż.

* * *

Przed otwarciem zebrania dyr. Fillipi imieniem Banku Przemysłowego, jako właścicielu gmachu, oddał lokal nowej giełdy Radzie giełdowej, życząc jej pożytecznej pracy dla gospodarczej odbudowy państwa. Podziękował imieniem Rady giełdowej prez. Epstein.

Na pogiełdziu na ogół bez zmiany. Płacono za: Jaworzno dr. 90 mil., Gazy zach. 18 mil., Gazy wsch. 70 mil. (towar). Len 4400 tys., Lokomotywy 1350—1400 tys., Nobel 5500 tys., Nafta Krosno 1400 tys. (płac.), Elektrownia na Sanie 800 tys. (towar).

Krwawa walka niemieckich skautów nacjonalistycznych z młodocianymi komunistami

Dwaj nacjonaliści zabici, jeden komunista śmiertelnie ranny

Berlin, 22 kwietnia (PAT). Wczoraj w miejscowości wycieczkowej Buckow przyszło do krwawego starcia między niemieckimi skautami, a młodymi komunistami. Po sprzeczce komuniści dobyli noży. Zabitych zostało 2 narodowców. Jeden komunista jest umierający. — Oprócz tego jest wielu lekko rannych.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 22 kwietnia.

Dolary St. Zjedn.	9,350.000—9.300.000
Frank franc.	—
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	510 750—503.000
Holandja	3.500.000—3.470.000
Londyn	41.000.000—41 725 000
New Jork	9,350.000—9,300.000
Paryż	600 000—593.500
Praga	275 000—270.000
Szwajcarja	1,652.500—1,640.000
Wiedeń	132 10—131
Włochy	420.000—417.000
Sztokholm	—
Bony złote	1.370.000—1,400.000
Frank złoty	1,800.000
Miljonówka	950.000—925.000
Pożyczka złota	14.000.000
Pożyczka dol.	5,225.000—5,250.000

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 22 kwietnia 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy	27500—29000
Bank Zw. Sp. Zar.	20000—20750
Cegielski	1900—1850
Parowozy	1250—1375
Starachowice	10700—11200
Zieleniewski	34500
Żyrardów	1435000—1400000
Haberbusch	25000—25750
Nafta Polska	1500
Spirytus	7190—7300
Chodorów	16750—17500
Ćmielów	2900—3000
Nobel	5000
Bank Przem. Lwów	1400
Bank Małopolski	1800
Trzebinia	—
Ursus	4650
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Giełdy zagraniczne

Zurych, 22 kwietnia (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 212.10. Nowy Jork 567, Londyn 24.80. Paryż 35.90. Medjolan 25.22. Praga 16.72½. Budapeszt 00078. Bukareszt 2.97. Belgrad 705. Sofja 4.10. Warszawa —. Wiedeń 0.0080.

Zurych, 22 kwietnia. Zamknięcie giełdy: Holandja 212·10. Nowy Jork 567, Londyn 24·83, Paryż 26·40. Medjolan 25·25, Praga 16·72½, Budapeszt 0·0078, Belgrad 707·50, Sofja 410, Wiedeń 0·0080, Bukareszt 297.

Wiedeń, 22 kwietnia. (Tel. wł.) Kursy papierów polskich w tysiącach koron: Tendencja nieco życzliwsza. Bank Hipoteczny 15, Goleszów 1100, Siersza górnicza 115, Silesia 35, Fanto 1900, Galicja 2200, Nafta 300, Portland 700.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Krwawe starcie w Nizzy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 22 kwietnia. Z okazji manifestacyj faszystowskich przyszło w Nizzy do krwawych starć pomiędzy faszystami a komunistami. Starcia pociągnęły szereg ofiar. Interwencja policji położyła kres dopiero dalszym starciom.

O Besarabję

Moskwa, 22 kwietnia (AW). Litwinow oświadczył przedstawicielom prasy moskiewskiej, że w rokowaniach z Anglją sowiety wysuną także kwestję besarabską. **Sowiety będą uważały materjalne a nawet moralne poparcie Rumunji w tej kwestji przez jakiekolwiek państwo za akt nieprzyjazny dla siebie.**

Zbrojne starcia na granicy rumuńskiej

Wiedeń, 22 kwietnia (AW). Korespondent „Daily News" w Czerniowcach podał swemu dziennikowi niesprawdzoną wiadomość o **koncentracji wojsk sowieckich na granicy rumuńskiej. W Bukareszcie ma panować z tego powodu wielkie zaniepokojenie.** Podobno miało **też przyjść do małego starcia z granicznemi oddziałami rumuńskiemi.**

Stanowisko Turcji w sporze rosyjsko-rumuńskim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Ateny, 22 kwietnia. Przedstawiciel rządu tureckiego w Grecji, Nebilbal, oświadczył w rozmowie **z przedstawicielami prasy, iż nie przywiązuje żadnej wagi do podróży rumuńskiego premjera Bratianu do Konstantynopola.** Podróż ta nie może mieć **żadnych następstw politycznych, ponieważ Turcja nie chce i nie może angażować się po stronie Rumunji z powodu ostrego sporu pomiędzy Rosją a Rumunją, oraz** ponieważ Turcja zajęta jest obecnie wyłącznie sprawami wewnętrznemi.

W dalszej rozmowie doradza przedstawiciel Turcji, aby Rumunja nie zaostrzała sporu, lecz prowadziła raczej do złagodzenia go, ponieważ **Trocki przygotował Rosję na wszelkie ewentualności i w tej chwili rozporządza 2-miljonową doskonale zorganizowaną i uzbrojoną armją.** Cała uwaga Rosji skierowana jest obecnie na **granicę wschodnią i wrazie dojścia do starć następstwa mogą być bardzo poważne.**

Zapowiedź bojkotu eksportu amerykańskiego z powodu nowej ustawy imigracyjnej

Londyn, 22 kwietnia (AW). Nadeszły tutaj oficjalne wiadomości z Tokio, iż rząd japoński nie ma zamiaru stosować represyj wobec Stanów Zjednoczonych z powodu uchwalenia nowej ustawy imigracyjnej. Nie będzie on też brał pod uwagę wojowniczych nastrojów w prasie skrajnych nacjonalistów.

Równocześnie nadeszły jednak wiadomości, iż japońskie izby handlowe postanowiły rozpocząć polityczno-handlową kampanję wobec Stanów w formie żądania bojkotu przywozu amerykańskiego. W tych dniach ma się odbyć w Tokio zebranie delegatów izb, celem zastanowienia się nad dalszemi środkami walki gospodarczej.

Również ostatnia ustawa, według wiadomości, jakie tutaj nadeszły z Waszyngtonu, wywołała silne niezadowolenie w korpusie dyplomatycznym w Waszyngtonie, szczególnie odnosi się to do zastępców państw środkowej i południowej Europy, jak **przedewszystkiem Rumunji i Włoch.**

Paryż, 22 kwietnia. Donoszą z Tokio: W dniu wczorajszym powrócił z Waszyngtonu do Tokio ambasador Japonji w Waszyngtonie i w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył oficjalnie, iż **udało mu się skłonić prezydenta Coolidge'a do założenia veta przeciwko uchwale senatu amerykańskiego w sprawie ograniczeń emigracyjnych.** Ambasador Japonji przekonał prezydenta Coolidge'a, że list przedstawiciela Japonji w Waszyngtonie do rządu amerykańskiego nie miał na celu mieszania się Japonji w wewnętrzne stosunki Ameryki ani też nie zawierał żadnych gróźb. W ten sposób zostałby konflikt, jaki ostatnio zaznaczył się pomiędzy Ameryką a Japonją, zażegnany.

Zwycięstwo opozycji w tureckiem zgromadzeniu narodowem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Konstantynopol, 22 kwietnia. Zgromadzenie narodowe przyjęło projekt konstytucji z poprawkami, proponowanemi przez opozycję. Władza prezydenta zostaje wedle projektu konstytucji znacznie uszczuplona.

Z podróży dookoła świata majora Mac Lorena

Paryż, 22 kwietnia (AW). Dzienniki podają wiadomość z Kairo, iż przybył tam w locie dookoła świata major angielski Mac Laren. Ostatniem poprzedniem miejscem lądowania były Ateny. Obecnie udaje się on w dalszą drogę do Bagdadu.

Po zamknięciu kroniki

(s) SPRAWA ZAKŁADU KREDYTOWEGO. Dziś odbędzie się o godz. 5 popoł. w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie sekcji skarbowej, na którem omawianą będzie między innymi sprawa Zakładu Kredytowego dla miast małopolskich.

Na czele Zakładu Kredytowego w Krakowie stoi znany ekonomista dr Gross, b. poseł do parlamentu austrjackiego.

(s) URUCHOMIENIE LINJI TRAMWAJOWEJ NR. 4 i 6. Na dwa dni świąteczne dla wygody publiczności uruchomione zostały tramwaje Nr. 4 do parku Jordana i Nr. 6 Podgórze—Salwator. Ruch na tych linjach, które zostały swego czasu skasowane, ma być w najbliższych dniach na nowo podjęty.

(s) Z KRONIKI WYPADKÓW. Statystyka wypadków ostatnich 24 godzin, zanotowanych w księdze stacji pogotowia ratunkowego wykazuje 4 zamachy samobójcze, z tego 2 zatrucia, 1 przecięcie żył oraz 1 rzucenie się z III piętra. Jednak ani jeden desperat nie osiągnął celu, albowiem wszystkich w dobrym stanie opuścił lekarz pogotowia.

I tak wczoraj w godzinach wieczornych pani J. C., niby przez pomyłkę napiła się sublimatu, zawartego w butelce od piwa; następnie p. W. J. zadała sobie brzytwą 2 rany cięte na dłoni.

Dziś rano p. Marja Tuszyńska (lat 40), ul. Grodzka 33, żona dozorcy domu, na tle sprzeczki małżeńskiej napiła się w celach samobójczych jodyny.

Piotr Krawiec, szofer, lat 26 liczący, rzucił się z okna III piętra przy ul. Lenartowicza 14, ale tak jakoś szczęśliwie, że oprócz kontuzyj na całem ciele doznał tylko nadłamania kości ramieniowej.

Wkońcu interweniowało pogotowie u Józefa Bielewskiego (lat 17), ucznia seminarjum nauczycielskiego, który postrzelił sobie lewą dłoń przy nieostrożnej manipulacji rewolwerem.

STRAJK ZECERÓW W BUDAPESZCIE TRWA W DALSZYM CIĄGU — wedle informacji korespondenta naszego z Budapesztu. W dniu dzisiejszym podjęte zostały na nowo rokowania pomiędzy zecerami a pracodawcami, nie doprowadziły jednak do żadnych rezultatów. Wydawcy wydają nadal wspólne pismo.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— „Treuga Dei" nastało w ściąganiu zaległości podatku majątkowego na ostatnie dnie Wielkiego Tygodnia i dni świątecznych, ale zaraz po świętach egzekucje będą na nowo podjęte.

— Nieuiszczenie rat podatku dochodowego w terminach płatności, z których pierwszy przypada 23 kwietnia, pociąga za sobą podwyższenie należności o 1½% za każdy dzień zwłoki, a nadto 2% miesięcznie kary za zwłokę od każdego rozpoczętego miesiąca, czyli razem 17% miesięcznie.

— Ratalne ściąganie samoistnych podatków komunalnych, oraz przesuwanie terminów płatności aż do czasu nowych zbiorów bez doliczania odsetek, zostało zalecone Związkom komunalnym przez ministerstwo spraw wewnętrznych, ze względu na trudności pieniężne.

— **Podatki bezpośrednie w marcu** (bez podatku majątkowego) miały dać 8,180.000 złotych a dały 12,536.000, czyli o **50% więcej niż preliminowano.** Z tej zwyżki główna część przypada na podatek obrotowy, oraz na odsetki, kary i grzywny a najmniej na podatek gruntowy.

— **O zmniejszenie podatku obrotowego od niektórych produktów drzewnych** jak deski, kostki brukowe, posadzka, kantówka i sosnowe podkłady, **dla eksportu** z $2^1/_2$% do 1%, wystąpiło ministerstwo przemysłu i handlu do ministerstwa skarbu.

— Wzajemna pomoc prawna w sprawach podatkowych, oraz sposoby dla uniknięcia podwójnego opodatkowania w zakresie podatków bezpośrednich, zostały już uregulowane w rokowaniach między Polską a Gdańskiem.

— Prasa zagraniczna o sanacji finansów w Polsce zamieszcza liczne artykuły, w szczególności „Temps" zamieścił, jak donosiliśmy, wywiad korespondenta warszawskiego z premjerem Grabskim a „Neue Freie Presse" artykuł dra Rogera Battaglji.

— Warszawska giełda efektów przedświąteczna przy małych obrotach objawiała lepszy humor i tendencję zwyżkową.

— **Stawki procentowe dla wkładek i lokat w polskich bankach** są tak niskie, że nie mogą ściągnąć oszczędności do banków, a tem samem utrudniają alimentowanie życia gospodarczego kredytami bankowemi.

— **Podatek od wina** może być odtąd obliczany i uiszczany przez handlarzy za cały miesiąc sumarycznie za indywidualnem pozwoleniem Izby skarbowej.

— **Lista towarów zakazanych do wywozu z Polski,** będzie w najbliższym czasie jak najbardziej ograniczona i zastąpiona opłatami wywozowemi.

— **Opłaty wywozowe od zboża** zostały utrzymane przez komitet ekonomiczny Rady ministrów w dotychczasowej wysokości 30 złotych od tonny.

— **Pożyczka polska we Włoszech** została przez jeden dzień pokryta jednostokrotnie.

— **Wyrób portmonetek** przedwojennego typu ma znowu przed sobą piękne widoki wobec bliskiego wprowadzenia bilonu metalowego.

— **Fuzję słabszych banków polskich** dla ułatwienia koncentracji kapitałów i obniżenia obecnych, zbyt wysokich kosztów administracji, propaguje słusznie dyrektor Banku Małopolskiego, p. Albert Ungar, w ostatnim numerze „Gazety Bankowej".

— Cena drożdży w Warszawie, ustalona przez stowarzyszenia kupieckie, wynosi 4.500.000 za 1 klg a szereg kupców przed świętami żądał po 10,000.000 mkp., za co kilku spotkała koza.

— Ceny mąki w Warszawie bez zmiany i wieprzowina podrożała za zgodą komisarjatu rządu.

— Zjazd chemików i techników cukrowników o charakterze ściśle naukowym, odbył się 14 i 15 b. m. w Warszawie, przyczem obchodzono uroczyście 25-lecie Centralnego Laboratorjum cukrowniczego i 30-lecie „Gazety Cukrowniczej".

— Cena cukru na trzecią dekadę kwietnia, wyznaczona na 66'10 fr. szwajcarskich za kryształ 100 klg bez akcyzy i kosztów przewozu, parytet Poznań, a za rafinadę o 15% więcej.

— Wywóz otrąb żytnich w ilości 10.000 ton oraz mąki pośledniejszego gatunku w ilości 8.000 ton, na rzecz większych młynów, za opłatą 60% zysku wywozowego, ma być w najbliższym czasie dozwolony a w zamian za to te wielkie młyny mają obniżyć cenę mąki dla sprzedaży wewnętrznej.

— Zniesienie opłat wywozowych od wyki, peluszki, koniczyny, seradeli i t. p. jest rozpatrywane w ministerstwie skarbu wobec złych konjunktur eksportowych.

— **Wywóz 90.000 świń do Czech** ma być dozwolony za opłatą 180 złotych od wagonu, to jest od 40 sztuk, oraz za przekazaniem 80% waluty eksportowej do P. K. K. P.

— **50-procentową zniżkę kolejową** w ruchu osobowym i towarowym przyznała **Rumunja** dla jadących i wysyłających na Targ Poznański.

— **Flaszki z wódką muszą być odtąd bezwzględnie zamykane** bądź kapslami, bądź lakiem i pieczątką, a na jednem i drugiem musi być dokładnie nalepiona opaska urzędowa z cechą firmy.

— Budowa dworca w Gdyni, rozpisana na 9 maja, a oferty należy do tego czasu wysyłać do dyrekcji kolei państwowej w Gdańsku.

— Francuska grupa azotowa zaproponowała rządowi polskiemu swoje przystąpienie do państwowych zakładów chemicznych w Chorzowie na Górnym Śląsku, w celu zwiększenia i potanienia produkcji zapomocą poważnych zmian technicznych.

— **W Anglji strajki się szerzą** a w szczególności pogorszyła się sytuacja w przemyśle budowlanym.

— **Oficjalna statystyka bezrobotnych w Rosji** wykazuje na 1 stycznia 1923 r. w 42 miastach gubernjalnych 160.000, 1 stycznia 1924 r. 525.000 a obecnie przeszło miljon. Oto raj robotniczy! Przypominamy, że w Polsce całej obecnie liczba bezrobotnych wynosi coś ponad 100.000.

— **Na niesłychane niedbalstwo kolei litewskich** skarży się Izba handlowa w Kłajpedzie.

— **Pilników i pędzli potrzebują koleje rumuńskie,** a oferty z katalogami można posyłać do konsulatu polskiego w Bukareszcie.

— **Przeważna część polskich robotników, zaangażowanych do kopalni fosforytów w Algierze,** wróciła do Francji, wobec znikomej zapłaty, wielkiej drożyzny i przykrego klimatu.

Praktyczne wskazówki co do bilansowania dla wymiaru podatku dochodowego

Jak wiadomo, podatnicy, prowadzący księgi handlowe i zamykający je 31 grudnia 1923, mają do wyboru albo **zrobić bilans czysto markowy,** zysk markowy przeliczyć na złote, według relacji 150 000 mkp. = 1 złoty i od tego obliczyć podatek, według znanej skali progresywnej, zaczynającej się od 2% przy zysku 1 378 złotych, a kończącej się na 25% z dodatkiem dwudziestoprocentowym — albo **też przerobić cały bilans na złotowy** według specjalnych wskazówek, zawartych w rozporządzeniach ministerjalnych z 15 lutego i 14 marca i dopiero wtedy obliczyć od zysku złotowego podatek według tejsamej skali. Pierwszy sposób da z reguły wyniki w najwyższym stopniu niesprawiedliwe i rujnujące. Skądinąd **przed przystąpieniem do mozolnej przeróbki księgi głównej** celem przerobienia bilansu na złotowy, co w zasadzie powinno uczynić opodatkowanie bardziej sprawiedliwem i mniej uciążliwem **należy zbadać, czy ta ciężka praca się opłaci.**

Aby to pytanie rozstrzygnąć, **należy przedewszystkiem ustalić, jaki dochód wypadałoby opodatkować, gdyby płatnik nie skorzystał z prawa na frankowe bilansowanie; ten dochód należy porównać z przypuszczalną kwotą dochodu, którą opodatkujemy w razie sporządzenia frankowego bilansu**

To pierwsze ustalenie jest bardzo proste i nie wymaga bliższych wyjaśnień. Do zysku markowego, obliczonego w zwykły sposób, dodaje się podatki: majątkowy i dochodowy, uiszczone w r. 1923, a potrąca się od niego gratyfikacje dla pracowników, a od reszty na amortyzację 25 proc. (tylko w przedsiębiorstwach przemysłowych). Od tak ustalonego dochodu podatkowego oblicza się podatek według skal i dolicza się do tego 20 proc.

Dla ustalenia bilansu, złotowego zaś najwygodniej **będzie zaprowadzić oddzielną „księgę główną frankową na r. 1923".** Utworzymy w niej wszystkie konta, jakie mamy w markowej księdze. Wpiszemy **markowe pozycje otwarcia i wszystkie markowe sumy miesięczne.** Wszystkie wpisane pozycje przeliczamy na franki według obowiązujących przeciętnych kursów miesięcznych (**Monitor Nr 66**); w ten sposób **wypełniamy obok rubryki markowej, rubrykę frankową.**

Potem zamykamy wszystkie konta w rubrykach markowych i w rubrykach złotowych, **zestawiając roczny bilans brutto markowo-złotowy.** Następnie dołączamy do operatu gotowy już bilans zamknięcia markowy i rachunek strat i zysków markowy, przystępujemy do **sporządzenia bilansu zamknięcia i rachunku strat i zysków złotowego, biorąc do tego sumy złotowe z bilansu brutto z wyjątkiem, t. j. rachunków czysto markowych** (kasy, weksli, kaucyj, wierzycieli i dłużników krajowych, sum przechodnich etc.). Co do tych ostatnich, bowiem przeliczamy osobno roczne saldi markowe na złote według przeciętnej wartości złotego z grudnia 1923, t. j. 950.000 mkp. = 1 złoty, a dla różnic, jakie powstają między saldem złotowem, obliczonem w bilansie brutto markowo-złotowem (patrz wyżej) a saldem złotowem, ustalonem w ten ostatni sposób (t. j. przy kursie 950 tysięcy mkp. = 1 złoty), **stwarzamy osobny rachunek różnic kursu z przerachowania.**

Do bilansu zamknięcia złotowego i rachunku strat i zysków złotowego bierzemy zatem: sumy złotowe z bilansu brutto; co do t. zw. rachunków czysto markowych sumy, wynikłe z przeliczenia sald markowych na złote po kursie 950.000; wynikłość rachunku różnic kursu z przerachowania; stratę lub zysk na kursie co do należności lub długów w walutach obcych (w porównaniu z bilansem markowo złotowym brutto); wreszcie **remanent** (towary, materjały i t. d.), **oszacowany według cen zakupu** w markach z przeliczeniem na złote po kursach przeciętnych w miesiącach zakupu.

Do uzyskanego z tych elementów zysku złotowego należy doliczyć kwoty niezczynnych w r. 1923 podatków tych, których nie wolno potrącać od dochodu — po przeliczeniu ich na złote według przeciętnego kursu z tego miesiąca, w którym podatki te zostały uiszczone. (W praktyce wchodzi tu w grę podatek dochodowy i podatek majątkowy).

Natomiast wolno odliczyć od czystego zysku gratyfikację pracowników, a od reszty 25% na amortyzację stosując dla przeliczenia na złote w obu wypadkach kurs 950.000.

Do całego w ten sposób zestawionego aparatu należy dołączyć dla władzy skarbowej bilans otwarcia przed 1 stycznia 1923 r. w markach, przerachowany na złote po przeciętnym kursie ze stycznia 1923 r., oraz wypisane z „frankowej księgi głównej" miesięczne bilanse brutto w markach i złotych (przy zastosowaniu przeliczenia na złote po przeciętnym kursie miesięcznym „Monitor" Nr 66).

Przykład cyfrowy na sporządzenie bilansu złotowego w powyższym sensie podało zresztą obecnie samo ministerstwo skarbu w okólniku z dnia 11 kwietnia („Monitor" Nr 86).

* * *

Termin do składania **zeznań i bilansów** oraz podziału czystego zysku, zatwierdzonych przez Ogólne Zebranie — co należy wykazać władzy skarbowej odpisem protokołu — **został przesunięty na 24 maja. Wszelako już 23 kwietnia (osoby fizyczne), względnie 1 maja (osoby prawnicze) mają uiścić zaległy na podatek dochodowy** w wysokości całego zeszłorocznego podatku, przeliczonego na złote po kursie 100.000 pod grozą kary 2% miesięcznie i podwyżki stawki o ½% dziennie. (**Te obowiązki odnoszą się do wszystkich płatników, nietylko do tych, którzy prowadzą księgi handlowe**). Resztę będzie się płaciło w 3 miesięcznych ratach od 24 maja począwszy. Do zeznania należy dołączyć dowód uiszczenia pierwszych rat.

* * *

Centralny Związek przemysłu, handlu, górnictwa i finansów stara się jeszcze u rządu o rozłożenie zapłaty na 6 rat, zamiast na 4 niemniej jak i o to, by bilans otwarcia po 1 stycznia 1923 r. był przeliczony na złote nie według przeciętnego kursu ze stycznia 1923, ale według wartości franka w dniu otwarcia t. j. z reguły 1 stycznia 1923, oraz by salda rachunków czysto markowych w bilansie zamknięcia były przeliczane nie po kursie 950.000, ale po efektywnym kursie w dniu zamknięcia, t. j. z reguły (w dniu 31 grudnia 1923 r.). *Poba.*

Kronika ekonomiczna

(rb) **DZIAŁALNOSC KREDYTOWA P. K. O.** na rzecz przemysłu i rolnictwa znajduje się obecnie w stagnacji dla braku środków, ale liczą się tam z ponownem jej podjęciem z końcem maja lub z początkiem czerwca, gdyż na ten czas spodziewają się w związku z reformą walutową znacznego przyrostu wkładek. Podań niezałatwionych leży bardzo wiele, a muszą one być traktowane w porządku chronologicznym. Sprawa rozszerzenia zakresu P. K. O. na nowe rodzaje kredytu ciągle jeszcze jest przedmiotem szczegółowych rokowań między P. K. O., a ministerstwem skarbu.

P. K. O. udziela kredytów dla przemysłu i rolnictwa tylko na 2 miesiące, z prolongatą na dalsze 2 miesiące i to tylko jako doraźną pomoc inwestycyjną, a nie na obrót. Związki samorządowe otrzymują kredyty na 3 miesiące, z prolongatą 3-miesięczną. Oprocentowanie wynosi razem ze wszystkiem 21% w stosunku rocznym, a przy prolongacie o 3% więcej.

(rb) **W SPRAWIE ROZPORZĄDZENIA O BILANSACH ZŁOTOWYCH, PROWADZENIU KSIĄG W ZŁOTYCH ORAZ O PRZEWALUTOWANIU AKCYJ,** które to rozporządzenie ma się ukazać w najbliższym czasie, odbyła się 18 b. m. konferencja między reprezentantami Centralnego związku a ministerstwem skarbu, celem uzgodnienia obustronnego stanowiska.

Kalendarz walutowy

W r. 1924 dnia 1 maja będą puszczone w obieg banknoty złotowe.

Dnia 1 czerwca skarb przystąpi do wymiany marek polskich na bilety Banku Polskiego oraz na monety zdawkowe, względnie na bilety zdawkowe.

Dnia 1 lipca marka polska przestanie być prawnym środkiem płatniczym, wobec czego ustanie możność wyboru uskutecznienia zapłaty bądź biletami Banku Polskiego, bądź markami polskiemi.

Dnia 1 listopada rozpocznie się wymiana biletów zdawkowych na bilon metalowy.

W r. 1925 dnia 1 stycznia bilety zdawkowe przestaną być prawnym środkiem płatniczym.

Dnia 31 stycznia ustanie wymiana biletów zdawkowych na monety zdawkowe.

Dnia 31 maja ustanie dla państwa obowiązek wymiany marek polskich na bilety Banku Polskiego, oraz na monety zdawkowe.

Od dnia 1 czerwca 1925 roku w obiegu pieniężnym znajdować się będą już tylko bilety Banku Polskiego, oraz monety zdawkowe, niewycofane zaś marki polskie stracą swą wartość.

Kolej elektryczna Kraków—Katowice

Po dłuższych usiłowaniach zainteresowanych czynników dochodzi nareszcie do skutku dzieło pierwszorzędnej doniosłości gospodarczej i strategicznej dla całej południowo-zachodniej, wysoko uprzemysłowionej połaci naszego kraju. Pod przewodnictwem Towarzystwa przemysłu węglowego w Polsce zawiązało się wielkie Towarzystwo akcyjne dla budowy sieci szybkobieżnych normalno-torowych kolei elektrycznych na wymienionym obszarze. Do przedsiębiorstwa tego przystąpiły w charakterze współzałożycieli najpierw Bank do elektryfikacji Polski „Elektrobank" w Warszawie, jako instytucja powołana specjalnie do finansowania dużych przedsięwzięć na polu elektryfikacji, następnie zaś zespół jednostek samorządowych, mianowicie Towarzystwo aprowizacji miast Polski Sp. Akc. w Warszawie, będąca przemysłowo-handlową ekspozyturą Związku miast polskich, oraz magistraty miast Krakowa, Olkusza, Dąbrowy Górniczej, Będzina, Sosnowca, Czeladzi, Katowic i Huty Królewskiej. Wymienić nadto należy, że za głównymi założycielami, t. j. Towarzystwem przemysłu węglowego i Elektrobankiem, stoi organizacja 15 banków polskich, współdziałających z nimi na podstawie specjalnego porozumienia, oraz potężna grupa francuska przemysłowo-finansowa z bankiem de Paris et des Pays Bas na czele. Zarówno więc techniczne, jak finansowe powodzenie tego przedsięwzięcia jest z góry dostatecznie zapewnione.

Nowe to przedsiębiorstwo, pod firmą „Towarzystwo kolei elektrycznych zagłębia węglowego w Polsce", posiadające tak silne podstawy, przystępuje już obecnie do budowy kolei elektrycznej dla ruchu osobowego i towarowego, połączonej w pewnych punktach z koleją państwową, na przestrzeni Dąbrowa-Będzin-Sosnowiec, ale w zatwierdzeniu u władz, względnie w opracowaniu, znajdują się równocześnie dalsze przedłużenia tej linji na wschód i na zachód, t. j. odcinki Sosnowiec-Katowice, Będzin-Huta Królewska i Dąbrowa-Olkusz-Ojców-Kraków. Nadto przewidzianą jest na przyszłość dalsza rozbudowa tej sieci na całej przestrzeni okręgu przemysłowego między Krakowem a Górnym Śląskiem.

Pomijając zrozumiałą dla każdego doniosłość podobnej sieci kolejowej czy to z państwowego czy z prywatno-przemysłowego punktu widzenia, pomijając również specjalną aktualność tej sprawy wobec dających się coraz dotkliwiej odczuwać braków komunikacji w najbardziej uprzemysłowionym okręgu Polski, przedsięwzięcie to będzie niewątpliwie jednym z najbardziej rentownych interesów w państwie, gdyż z jego uruchomieniem związaną jest bezpośrednio realizacja wielkich interesów transportowych, która aczkolwiek od dawna już była przedmiotem usiłowań do rządowych i prywatnych, dopiero teraz jednak, z chwilą uruchomienia linji elektrycznej Kraków-Katowice, a w następstwie także jej odnóg, stanie się możliwą.

Pokrycie kapitału obligacyjnego nowego towarzystwa objęła grupa zagraniczna, pokrycie zaś kapitału akcyjnego zagwarantowane zostało przez główne instytucje założycielskie, które zarazem objęły kierujący portfel akcji przedsiębiorstwa. Chociaż więc subskrypcji oficjalnej na pierwszą założycielską emisję nowego Towarzystwa wcale nie będzie, dowiadujemy się jednak, że dla spopularyzowania go wśród szerszych sfer społeczeństwa i umożliwienia, zwłaszcza akcjonarjuszom Towarzystwa przemysłu węglowego i Elektrobanku wzięcia udziału w kapitale założycielskim, instytucje gwarantujące zgodziły się w porozumieniu z zaprzyjaźnionemi bankami oraz Magistratami współdziałających miast, na odstąpienie pewnych części objętego przez siebie akcji innym instytucjom lub osobom prywatnym po cenie prawie nominalnej.

Do instytucyj współdziałających w Krakowie należą filje Banku krajowego w Krakowie, Bank wzajemnego kredytu S. A., oraz Bank handlowy w Warszawie, oddział w Krakowie.

Nowy gmach giełdy krakowskiej

(WS). Po sześcioletniej gościnie giełdy krakowskiej w lokalu Izby handlowej przy ul. Długiej — kontynuuje z dniem dzisiejszym swą dalszą działalność w nowej siedzibie „na Gródku", w lokalu specjalnie na ten cel urządzonym.

Wejściem od ul. św. Tomasza wchodzimy naprzód do obszernego przedsionka, w którym mieszczą się poczekalnie i garderoby, a stąd do sali giełdowej. Z miejsca niemal robi ona bardzo dodatnie wrażenie tak wielkością jak architekturą i wewnętrznem urządzeniem. Sala, długości 17 metrów, a szerokości 10 metrów, oświetlona 5 dużemi oknami, wsparta jest na 6 kolumnach doryckich. Ściany wokół wykładane czerwonym marmurem kieleckim, wykusz, znajdujący się na wprost wejścia, a przeznaczony dla urzędujących władz giełdowych, zdobny w bogaty fryz, przedstawiający mitologiczną scenę z Merkurym, dłuta art. rzeźbiarza prof. Laszki. Ozdobne sztukaterje sufitowe estetycznie harmonizują z kryształowemi ramplami elektrycznemi.

Wnętrze sali giełdowej wzorowane jest na giełdach zagranicznych; widzimy więc cztery trybuny (kosze) dla senzelów, którzy przydzielone mają pewne partje papierów czy waluty, wywoływać będą poszczególne gatunki, a dokonane tranzakcje uwidaczniać na tablicach. Równocześnie urzędować będzie 8 senzelów, po dwóch w jednym koszu. Wokół koszy gromadzić się mają jedynie uczestnicy giełdy, podczas gdy dla gości przeznaczone są specjalne miejsca, obszerne i wystarczające, poza balustradą. W ten sposób uniknie się niepotrzebnego tłoku, a tem samem ułatwi się pracę uczestnikom zebrania.

Na specjalną wzmiankę zasługuje centrala telefoniczna wraz z jej urządzeniami na sali giełdowej. Dotychczas gdy telefonicznie zgłaszano się do któregoś z uczestników zebrania, wiele czasu tracono na wywoływaniu jego nazwiska względnie na odszukaniu go w tłoku. Obecnie, każdy z uczestników ma swój numer telefoniczny, odpowiadający przydzielonej mu budce telefonicznej. Tablica z numerami (na razie 40) znajduje się ponad wejściem i w niszy. W chwili gdy bank lub klient chce rozmówić się ze swym przedstawicielem, łączy się z centralą giełdową, a ta przez przyciśnięcie odpowiedniego guziczka oświetla numer na tablicy na sali giełdowej i w ten sposób zawiadamia o rozmowie. Porozumiewać się zaś może uczestnik giełdy ze swojej budki telefonicznej. Takich budek jest około 20. Wspomnieć dalej należy o sygnałach elektrycznych które donośnie dają znak o rozpoczęciu i zamknięciu zebrania giełdowego, dalej o szeregu rozmaitych ułatwień i udogodnień, jak specjalna izba informacyjna, gdzie można otrzymać wyczerpująco informacje giełdowe, sali posiedzeń, komisji ustalającej kursa, obszernych biur sekretarjatu i t. p.

Dzięki wieloletnim staraniom prezesa Rady giełdowej, p. Tad. Epsteina i sekretarza, dra Drohojowskiego, oraz przychylności dyrektora Filippiego, jako właściciela gmachu, Kraków pozyskał na europejską skalę zakrojony lokal giełdowy. Podnieść należy, że urządzenie wewnętrzne wykonane zostało wyłącznie siłami krajowemi. Twórcą gmachu był architekt, p. Wojtyczko. I tak wewnętrzne urządzenie projektował architekt Fryderyk Tadanier, uczeń dra Szyszki-Bohusza, roboty stolarskie wykonała firma Iglickiego w Krakowie, instalacje elektryczne Sokolnicki i Wiśniewski w Krakowie, centralę telefoniczną „Estahan" we Lwowie, marmurów dostarczyła firma „Marmury Kieleckie".

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska l. 10.
Rządca drukarni: L. K. Górski.